

Przed 28 rocznicą
zgonu Lenina

MOSKWA (PAP). Masy pracujące ZSRR obchodzą uroczystości 21 bm. — 28 rocznicę zgonu założyciela państwa radzieckiego i partii bolszewickiej — Włodzimierza LENINA.

W miastach i wsiach, w zakładach przemysłowych i fabrykach wygłaszane są odczyty i pogadanki o życiu i rewoლucyjnej działalności Lenina. W Kijowie otwarta została wystawa książek i dokumentów, poświęcona Leninowi.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 13 (115)

Białystok, wtorek 15 stycznia 1952 r.

Cena 15 groszy

Dodatkową produkcją i oszczędnościami wartości milionów złotych czci klasa robotnicza 10-lecie PPR

Masy pracujące Polskiej Ludowej dla uczczenia 10-tej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej podejmują dalsze cenne zobowiązania produkcyjne, których realizacja wnosí poważny wkład w przedterminowe wykonanie zadań 3-go roku planu 6-letniego.

HUTNICZY

Składając hold partii pod której przewodnictwem naród nasz wywalczył niepodległość i wkroczył na drogę pokojowego budownictwa, załogi śląskich kopalń, hut i fabryk podjęły ostatnio

szereg dalszych poważnych zobowiązań.

Czołowy przodownik pracy huty „Ferrum” — I wytupiacz Paweł Hercok powiedział na masowce: „10-lecie PPR stało się dla nas potężnym bodźcem dla wzmocnienia wysiłku w służbie ludowej ojczyzny. Będziemy jeszcze lepiej walczyć o realizację wielkich celów, o które walczyło tysiące bojowników PPR”.

„Naszym czynnikiem będzie wyprodukowanie dodatkowych ton stali i surowców. Postanawiam w styczniu dać wraz ze swą brygadą o 10 przyspieszonych wytopów więcej niż w grudniu ub. r.”

Śladami Hercoka poszły m.in. brygady wytupiaczy Władysława Galuski i ZMP-owca Jana Lipoka zobowiązujące się zwiększyć ilość przyspieszonych wytopów. Dzielni wytupiacze przystępują natychmiast do realizacji podjętych zobowiązań, dali w dniu 10 stycznia 7 przyspieszonych wytopów.

Cenne zobowiązania podjęły również załogi stalowni i walcowni blachy hut „Ballon”. „Dla uczczenia 10-lecia PPR dam wraz ze swą brygadą w styczniu 6 przyspieszonych wytopów” — powiedział Paweł Kula, wytupiacz i przodownik pracy. „Stal

nasza wyprodukowana dodatkowo to nowe mosty, fabryki i domy mieszkalne. Im więcej damy stali, tym szybciej zbudujemy socjalizm w naszym kraju”.

Na wezwanie Kult odpowiadają brygada jego brata Jana i Kuli oraz Alojzego Walarsa, które zobowiązały się dać ponad plan sześć przyspieszonych wytopów.

Żałoga walcowni blachy w pierwszej fazie realizacji zobowiązań dała ponad plan 15 ton wyrobów walcowanych.

WŁOKNIARZE

Robotnicy ZPD im. Wojska Polskiego w Łodzi w ramach współzawodnictwa o miasto najlepszego w zawodzie, dadzą gospodarce narodowej w pierwszym kwartale br. ponad planową produkcję łącznej wartości około 430 tys. zł. W ZPP im. Jurczaka zainicjował wielką falę zobowiązań na czesć rocznicy powstania PPR pończosznic — Lech, który zobowiązał się wykonać swe kwartalne zadania produkcyjne w 122 proc., dając 95 proc. wyprodukowanych towarów w pierwszym gatunku.

STOCZNIOWCY

W stoczni gdańskiej coraz liczniej podejmowane są również zobowiązania indywidualne. I tak np. Stanisław Bulczyński z narzędnictwa wykona zleconą mu pracę w terminie o 59 roboczych godzin krótszym. Alfons Libke zaoszczędził 16 roboczych godzin.

Robotnicy polscy protestują przeciwko tworzeniu nowego Wehrmachtu

WROCŁAW (PAP). Wiadomości o zbrodniczym planie rządu Adenauera, przewidującym powołanie do służby wojskowej około 1.250 tys. młodych Niemców, którzy stanowią trzon nowego Wehrmachtu — wywołała fale energicznego protestu społeczeństwa Dolnego Śląska.

Zgromadzeni w dniu 12 bm. na zebraniu przedwyborczym koła ZMP młodzi robotnicy kombinatu chemicznego „Rokita” manifestacyjnie wyrażali swój protest przeciwko wojennej, odwetowej polityce adenauerowskiego rządu w Bonn.

PRECZ Z PODZEGACZAMI WOJENNYMI

POZNAŃ (PAP). Robotnicy poznający na licznych masówkach dali wyraz swemu oburzeniu i zdecydowanie potępili bezcelne oświadczenie rządu Adenauera dotyczące tworzenia nowego Wehrmachtu.

W zakładach im. Stalina masówką odbyły się w poszczególnych fabrykach, gromadząc robotników z obu zmian.

Racjonalizator Stanisław Z NAMI SĄ NIEMCY W NRD I MASY LUDOWE NIEMIEC ZACHODNICH

W Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w największej hal produkcyjnej zgromadzili się niemal wszyscy pracownicy.

W jednym z sal przyjętej rezolucji załogi zakładów im. Komuny Paryskiej czytamy: „Tworzenie nowego Wehrmachtu, popierane przez faszystowskie odwetowe sfery fabrykantów niemieckich, godzi w żywotne interesy narodu polskiego i w nasze poko-

wej polityce adenauerowskiego rządu w Bonn.

Na zakończenie manifestacji młodzież uchwaliła rezolucję, w której czytamy:

„Młodzież kombinatu chemicznego „Rokita” ostro protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciw werbunkowi młodzieży niemieckiej w celu wzmocnienia nowego Wehrmachtu. Nasz energiczny protest przeciwko temu brutalnemu naruszeniu układu poczdamskiego popieramy zwiększoną wydajnością w pracy dla umocnienia sił ludowej ojczyzny”.

W ostatniej wojnie podżegacze przekonali się, że Związek Radziecki potrafi złamać potęgę hitlerowskiego Wehrmachtu. Toteż jestem przekonany, że próby rozpętania na wojnę przez imperialistów spala się na panewce”.

Szczepaniak powiedział: „Oświadczenie kłiki z Bonn, płatnych agentów imperialistów amerykańskich, jest prowokacją wobec milijonów pokój narodów świata. W ostatniej wojnie podżegacze przekonali się, że Związek Radziecki potrafi złamać potęgę hitlerowskiego Wehrmachtu. Toteż jestem przekonany, że próby rozpętania na wojnę przez imperialistów spala się na panewce”.

„Światowy obóz pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stałna potrafi zniweczyć zbrodnicze zamary neohitlerowców z Bonn i ich imperialistycznych mocodawców”.

Chłopi z pow. kolneńskiego winni przyspieszyć dostawy zboża

We wszystkich powiatach woj. białostockiego, które nie przekroczyły 90 procent rocznego planu skupu zboża, chłopci śpieszą z dostawą ziarna, aby jak najszybciej uzyskać zwolnienie z miarek i odsypów.

W drugiej dekadzie stycznia br. poważnie zwiększyli dostawę chłopci w pow. wysoko-mazowieckim przekraczając 75 proc. rocznej dostawy zboża. W tymże powiecie o przekroczeniu 100 proc. rocznej dostawy zboża zameldowali chłopci z gminy Czyżew.

Wszędzie tam, gdzie są jeszcze opieszali — mało i średniorolni chłopci zmuszają ich do szybszej sprzedaży państwu zaległych ilości ziarna.

Wraz z realizacją planowego skupu zboża, chłopci spłacają ostatnią ratę Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. W pow. białostockim o wykonaniu w całości ostatniej raty pożyczki zameldowali chłopci z gromady Ogrodniki, gm. Dojlidy.

Wykonanie w całości wszystkich zobowiązań wobec państwa to najważniejsze zadanie wsi białostockiej. Dlatego też nie może być ani jednego rolnika, który by tego nie docenił. Szczególnie dotyczy to chłopów z pow. kolneńskiego, którzy poważnie jeszcze zalegają z realizacją planowej dostawy, pozostając na szarym końcu w woj. białostockim.

Nawozy sztuczne na siewy wiosenne już przygotowane

WARSZAWA (PAP). — Spółdzielczość wiejska starannie przygotowuje się do zaopatrzenia rolników w nawozy sztuczne na tegoroczną wiosenną kampanię siewną. Przygotowania te rozpoczęto już na jesieni ubiegłego roku. Szczególny nacisk położono na wczesne dostawy nawozów do placówek spółdzielczych. Toteż już obecnie spółdzielnie gminne posiadają na składach ponad 75 proc. puli nawozowej, przeznaczonej na siewy wiosenne dla chłopów i członków spółdzielni produkcyjnych. Pozostała część nawozów dostarczona zostanie spółdzielniom sukcesywnie do końca lutego bieżącego roku.

Obecnie we wszystkich województwach odbywają się specjalne odprawy dla pracowników gminnych spółdzielni. Na odprawach tych omawia się szczegółowo m.in. warunki tegorocznej sprzedaży nawozów sztucznych oraz sposoby ich właściwego przechowywania.

Nowe metody pracy agentów FBI

WASZYNGTON (PAP) Jak donosi prasa, szef Federalnego Biura Śledczego (FBI) Hoover wysłował niedawno do przewodniczącego Amerykańskiego Związku Właścicieli Taksówek Franka Sawyera pismo, w którym domaga się, aby wszyscy szoferzy taksowek podłączali rozmowy pasażerów i donosili agentom FBI o wszystkich wypadkach dywersyjnej działalności, o których uda im się dowiedzieć.

Komentując żądanie FBI, Washington Post podkreśla, że Hoover pragnie, aby znaczną część ludności amerykańskiej występowała w charakterze nieoficjalnych donosicieli.



Imperialiści brytyjscy, stosując metody gwałtu i ucisku — pragną zastraszyć lud egipski, zdecydowany walczyć o niepodległość narodową i całkowite wyzwolenie spod obcego jarzma. Na zdjęciu: Patrole brytyjskie poddają rewizji spokojnych obywateli egipskich w ich własnym kraju. Fot. — CAF

Pogadanki i kursy fachowo rolnicze rozpoczną się wkrótce w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych

W gromadach i spółdzielniach produkcyjnych rozpoczynają się prace przygotowawcze do cykli pogadek i kursów na tematy fachowo-rolnicze. Wojewódzkie i powiatowe rady narodowe wielu województw kończą już organizowanie grup lektorów, którzy w najbliższych dniach rozpoczną wykłady i pogadanki. Do ilustracji wykładów i odczytów przygotowano filmy rolnicze, w tym wiele filmów radzieckich.

Doceniając ogromne znaczenie upowszechniania wiedzy rolniczej wśród chłopów, Prezydium Woj. Rady Narodowej w Lublinie zwołało ostatnio specjalną konferencję przedstawicieli instytucji naukowych i organizacji społecznych, poświęconą temu zagadnieniu. Na konferencji udział wzięli w grupach lektorów zgłosiło m.in. wielu naukowców z wydziału rolnego i weterynaryjnego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz z rolniczych instytutów naukowych w Puławach. Uczestnicy przygotowują dla chłopów cykl pogadek, w których zaznajomią ich z postępami wiedzy rolniczej w uprawie i hodowli.

Udział naukowców w upowszechnianiu wiedzy rolniczej przyczyni się do zacieśnienia więzi pomiędzy nauką a praktyką rolniczą.

W woj. szczecińskim grupy lektorskie zorganizowano już we wszystkich powiatach. W skład grup lektorskich wchodzić będą agronomowie, zootechnicy, dyrektorzy PGR, agronomowie POM, nauczyciele średnich szkół rolniczych, oraz inżynierowie zatrudnieni w cukrowniach i roszarniach.

W gromadach i spółdzielniach produkcyjnych rozpoczynają się prace przygotowawcze do cykli pogadek i kursów na tematy fachowo-rolnicze. Wojewódzkie i powiatowe rady narodowe wielu województw kończą już organizowanie grup lektorów, którzy w najbliższych dniach rozpoczną wykłady i pogadanki. Do ilustracji wykładów i odczytów przygotowano filmy rolnicze, w tym wiele filmów radzieckich.

Doceniając ogromne znaczenie upowszechniania wiedzy rolniczej wśród chłopów, Prezydium Woj. Rady Narodowej w Lublinie zwołało ostatnio specjalną konferencję przedstawicieli instytucji naukowych i organizacji społecznych, poświęconą temu zagadnieniu. Na konferencji udział wzięli w grupach lektorów zgłosiło m.in. wielu naukowców z wydziału rolnego i weterynaryjnego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz z rolniczych instytutów naukowych w Puławach. Uczestnicy przygotowują dla chłopów cykl pogadek, w których zaznajomią ich z postępami wiedzy rolniczej w uprawie i hodowli.

Udział naukowców w upowszechnianiu wiedzy rolniczej przyczyni się do zacieśnienia więzi pomiędzy nauką a praktyką rolniczą.

W woj. szczecińskim grupy lektorskie zorganizowano już we wszystkich powiatach. W skład grup lektorskich wchodzić będą agronomowie, zootechnicy, dyrektorzy PGR, agronomowie POM, nauczyciele średnich szkół rolniczych, oraz inżynierowie zatrudnieni w cukrowniach i roszarniach.

W dniu tym 6 dalszych powiatów przekroczyło granicę 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnione od miarek i odsypów. Są to powiaty: Reszel, Nidzica, Morąg, Działdowo, Szecyt no i Lidzbark, wszystkie z woj. olsztyńskiego.

Ogólna liczba powiatów zwolnionych od miarek i odsypów w całym kraju wynosi obecnie 212.

Podniesienie bandery na pierwszym pełnomorskim statku czechosłowackim

GDYNIA (PAP). W porcie gdyńskim odbyło się uroczyste podniesienie bandery na pierwszym czechosłowackim statku pełnomorskim S/S „Republika”. Symbolicznym portem macierzystym tej pierwszej pełnomorskiej jednostki Republiki Czechosłowackiej jest Praga, a jej stałą bazą będzie port gdyński.

Uroczystość podniesienia bandery na S/S „Republika” przekształciła się w wielką manifestację przyjaźni narodu polskiego z narodem czechosłowackim.

Do zgromadzonej na rufie załogi przemówił konsul generalny Czechosłowacji w Szczecinie — Jan Stareczek, który podkreślił, że dzięki pogłębiającej się stałe przyjaźni obu narodów, Czechosłowacja może budować własną flotę i poszerzać w ten sposób swoje stosunki handlowe.

S/S „Republika” wyruszył już w swój pierwszy rejs.

Z plenum ONZ

O utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami całego świata

Propozycje delegacji radzieckiej

PARYŻ (PAP). — W dniu 12 stycznia Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przystąpiła do dyskusji nad kolejnym punktem porządku obrad — propozycją delegacji radzieckiej w sprawie środków zapobiegania groźbie nowej wojny światowej oraz w sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Przewodniczący delegacji radzieckiej minister A. WYSZYŃSKI wygłosił przemówienie, w którym omówił zgrubne skutki prowadzonego przez kraje należące do agresywnego bloku atlantyckiego wysiłku zbrojnego oraz w imieniu rządu radzieckiego złożył projekt rezolucji, w którym czytamy m.in.:

1 Zgromadzenie Ogólne stwierdza, że przynależność do agresywnego bloku atlantyckiego oraz tworzenie przez niektóre państwa, a przede wszystkim przez Stany Zjednoczone baz wojennych lądowych, morskich, i lotniczych na obcych terytoriach, — nie da się pogodzić z przynależnością do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

2 Zgromadzenie Ogólne uważa za konieczne, ażeby:

a) kraje biorące udział w działaniach wojennych Koresji zaprzęstały niezwłocznie działania wojenne;

b) ażeby wszystkie wojska obce, jak również obce oddziały ochotnicze zostały w ciągu trzech miesięcy wycofane z Korei.

3 Zgromadzenie Ogólne ogłasza bezwarunkowy zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

4 Zgromadzenie Ogólne zaleca stałym członkom Rady Bezpieczeństwa — Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii, Francji, Chinom i Związkowi Radzieckiemu — zredukować o 1/3 posiadane przez nie siły zbrojne i uzbrojenie — w ciągu roku od chwili uchwalenia rezolucji.

5 Zgromadzenie Ogólne wzywa rządy wszystkich państw zarówno należących jak i nienależących do ONZ — do rozwiązania na światowej konferencji sprawy znacznego zredukowania sił zbrojnych i stanu uzbrojenia oraz sprawy konkretnych sposobów wprowadzenia w życie zakazu broni atomowej i ustanowienia międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu.

6 Zgromadzenie Ogólne wzywa Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję, Chiny i Związek Radziecki do zawarcia paktu pokoju i do zjednoczenia wysiłków dla osiągnięcia tego wniosku go i szlachetnego celu. Zgromadzenie Ogólne wzywa także wszystkie inne milujące pokój państwa do przystąpienia do paktu pokoju.

Sprawa ustawy Trumana o zoldzie dla bandytów

PARYŻ (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpatrywano sprawę agresywnych działań i ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów w związku z wydaniem w USA ustawy z 10 października ub. roku, przewidującej wysygnowanie 100 milionów dolarów na finansowanie wywrotowej i dywersyjnej działalności przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Delegacja radziecka, jak wiadomo, zgłosiła projekt rezolucji, przewidującej potępienie tej ustawy przez Zgromadzenie Ogólne.

Dyskusja w Komisji Politycznej potwierdziła w całej pełni oskarżenia wysunięte przez Związek Radziecki pod adresem rządu amerykańskiego.

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Związek Radziecki ponownie domagał się potępienia zbrodniczej ustawy z 10 października ub. roku i podjęcia przez rząd USA kroków w celu jej uchylenia.

Po przemówieniach delegatów: Polski, Ukrainy, Białorusi, USA, ZSRR i Grecji, projekt rezolucji radzieckiej oddany został pod głosowanie. Stany Zjednoczone, uciekając się do wszelkich form nacisku i presji, zdążyli zebrać nieco więcej niż 2/3 głosów przeciw tej rezolucji. Podobnie jak w Komisji Politycznej, blisko trzecia część delegatów nie poparła stanowiska Stanów Zjednoczonych. Za rezolucją radziecką głosowali przedstawiciele ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy i Białorusi. Wstrzymał się od głosu delegacji prawie wszystkich krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Azji.

Nowa porażka USA

PARYŻ (PAP). Dnia 12 stycznia br. plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego rozpatrywało uchwalony przez Komisję Polityczną projekt rezolucji 11 krajów oparty na sprawozdaniu Komitetu „Akcji Zbiorowych”.

Jak wiadomo projekt ten różni się znacznie od pierwotnego projektu, przedłożonego Komisji Politycznej przez delegację USA i 10 innych krajów. Przedstawiciele innych krajów wniesli do sprawozdania szereg poprawek. Przyjęcie tych poprawek znacznie osłabia ostrze rezolucji i oznacza załamanie się planów amerykańskich. Lecz mimo to rezolucja stanowi w dalszym ciągu program przygotowań do nowej wojny.

Przedstawiciele ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy i Białorusi, potępiając rezolucję 11 państw, w sposób przekonywujący wykazali groźbę, jaką stanowi dla pokoju amerykański system tzw. „akcji zbiorowych”.

W imieniu delegacji radzieckiej przemawiał minister Wyszyński. Mówca stwierdził, że rezolucja 11 państw nie odpowiada zadaniom, celom i zasadom Organizacji Narodów Zjednoczonych, wyrażonym w jej Kartie. Delegacja Związku Radzieckiego nie mogła poprzeć i nie poprze takiej rezolucji, która pod pretekstem środków mających rzekomo na celu obronę poko-

Przez trzy dni toczyła się debata nad ratyfikacją planu Schumana w parlamencie Trizonii, tego wojennego planu, który już właściwie dawno został zatwierdzony w gabinetach amerykańskich o kupantów i niemieckich baronów węgla i stali. Ale trzeba było dopełnić i „parlamentarnej” formalności.

Kto miał możliwość przysłuchiwać się niekończącemu się gardłowaniu polityków, odczuwał jedynie uczucie wstrętu do tych najemników Wall Street, usiłujących okłamać naród, zepchnąć go w objęcia molocho nowej wojny. Ukartowana z góry gra Adenauera z Schumacherem została zdemaskowana przez sam przebieg parlamentarnych debat.

Dziennik hamburski „Die Welt” bardzo narzekał na mało staranna reżyserię tego godnego pożałowania widowiska, który nazywa siebie parlamentem zachodnich Niemiec. Oto opis tego ponurego obrazu:

„W pół godziny po rozpoczęciu zasadniczego referatu nad celami i istotą planu Schumana, wygłoszonego przez pana Preunkera z FDP (stronniczość bożanki „prezidenta” Heussa), wielu posłów opuściło salę obrad. Lwni wzięli się do czytania gw-

zet i wertowania ilustrowanych tygodników. Na ławie rządowej w pobliżu kancelarii Adenauera i wiceministra Hallsteina (jednego z twórców planu Schumana) panowało niezwykle ożywienie. Adenauer, przeglądając teksty z listami oraz aktami, rysował esy-floresy, rozmaite krąki, od czasu do czasu ziewając, podczas gdy jego wice-sługa, Hallstein, wydawał referentem rozmaite polecenia, nie tyle zakłócając spokój referenta, ile drzemiących na sali posłów”.

W czasie, kiedy decydowały się wlec losy zachodnich Niemiec, kiedy renegeci klasy robotniczej z obozu Schumachera nie nie znaczącymi replikami starali się oszukiwać opinię publiczną swoją rzekomą opozycją, większość reakcyjnych posłów raczyła się w bufecie, dowcipkowała w kulturalach, raz po raz spoglądając w stronę zegara i z niecierpliwością oczekując oficjalnej przerwy. Niektórzy drzemali na mł-

kich fotelach, które licznie rozstawiono w obszernym hallu, przylegającym bezpośrednio do sali plenarnych obrad. „Idylle” panująca na sali zakłóciła zdecydowane wystąpienia przedstawicieli Komunistycznej Partii Niemiec, która w ciągu tych trzech dni wystawiła pięciu mówców. Zdemaskowali oni bez reszty istotne cele inicjatorów tego zbrodniczego planu amerykańskiego pod francuskim szyldem, wskazali na jego antypokojowy i antynarodowy charakter.

„Przezorny” minister policji, dr. Lehr, otoczył gmach parlamentu gestym kordonem policji. Liczył się bowiem z demonstracjami ludności. W istocie, w drugim dniu debat przed portalem parlamentu odbyły się wielkie demonstracje.

Ponad 100 delegacji rozmaitych fabryk, przedstawicieli masowych organizacji i młodzieży przybyło do parlamentu z rezolucjami. Z wielkim trudem udało się 60 delegacjom przebić przez mur policji, przedostać do gmachu i przekazać poszczegól-

Strefa Kanału Sueskiego odcięta od reszty kraju

Nowe prowokacje Anglików

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Kairu, 11 stycznia wojska brytyjskie przerwały wszelką komunikację pomiędzy strefą Kanału Sueskiego a resztą kraju.

Dziennik — „Az Zaman” donosi, że Anglicy zakazali również wjazdu i wyjazdu ze strefy kanału.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Egiptu podaje, iż wojska angielskie okrążyły Abu Sumeir i dwie wsie położone na lewym brzegu Kanału Ismailskiego i przeprowadziły rewizję. Wszystkich mieszkańców wypędzono z domów i umieszczono w obozie otoczonym drutem kolczastym.

Dziennik „Al Misiir” podaje, że w tej akcji brało udział 1.500 żołnierzy angielskich. Aresztowano wielu chłopów egipskich.

Rząd irański domaga się zamknięcia konsulatów angielskich

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja zachodnie, rząd irański wystosował do ambasady angielskiej w Teheranie notę, w której domaga się zamknięcia 9 konsulatów brytyjskich w Iranie. Nota stwierdza, że przedstawiciele brytyjskich placówek konsularnych rozwijają na terenie Iranu działalność godzącą w interesy kraju.

PARYŻ (PAP). Jak podaje agencja AFP, władze irańskie aresztowały w Teheranie korespondenta Agencji Reutersa za rozpowszechnianie fałszywych i oszczerczych wiadomości.

Terror i prowokacje wyborcze

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że w północnych prowincjach Iranu rozpoczęły się wybory do parlamentu. Z prowincji tych nadchodzą wiadomości o terrorze i prowokacjach, towarzyszących wyborom. Dzienniki Dard i Besue Alande donoszą, że w mieście Baboliser policja i wojsko zaatakowały uczestników wlecu przedwyborczego. Wskutek tej brutalnej napaści jedna osoba została zabita a dziesięć odniosła rany.

W mieście Szachy członkowie reakcyjno - nacjonalistycznej organizacji, tzw. pantraniści, napadli na wlece robotniczy, zabijając dwóch spośród uczestników wlecu i raniąc dwudziestu. Również z miasta Sienman donoszą o starciach, podczas których cztery osoby zostały zabite.

W Teheranie policja aresztowała kilkunastu agitatorów ludowego bloku przedwyborczego, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich postępowo - demokratycznych organizacji irańskich.

Z obrad gromadzkich organizacji partyjnych

Dobra praca partyjna daje należyte wyniki

Gromada Piaski w gminie Straduny, pow. Elk, pierwsza w gminie wykonała planowy skup zboża w 107 procentach. Gospodarze z tej wioski uregulowali także należności finansowe. Osiągnięcia te nie przyszyły same, ale trzeba było włożyć dużo pracy politycznej, by przekonać chłopów, ponieważ nie którzy ociągali się z wykonaniem swych obowiązków wobec państwa. Zadanie to wypełniła podstawowa organizacja partyjna.

Niektórzy chłopci, pod wpływem wrogich plotek, nie spieszili się ze sprzedażą zboża.

Nawet jeden członek partii, Aleksander Piotrowski, ociągał się z wykonaniem swego planu.

Organizacja partyjna czuwała. Sprawę tego towarzysza poruszono na zebraniu, gdzie wykazano mu niesłuszną rolę zajętej przez niego postawy.

Tow. Piotrowski zrozumiał swoje niesłuszne postępowanie i wykonał w 100 procentach plan. Za przykładem członków partii, którzy wywiązali się ze swych obowiązków w 100 i więcej procentach, poszła cała wieś.

Pierwsi wykonali swoje plany chłopcy mało i średnio rolni. Bogacze wiejscy, do których mogli to wstrzymywali się i innych namawiali, ale pod naciskiem całej gromady uregulowali swoje należności wobec państwa.

Przed każdym zebraniem gromadzkim, zbierali się członkowie podstawowej organizacji i przygotowywali się do wystąpienia publicznego — które miało wyjaśnić chłopom ich zadanie wobec państwa. Pracę agitacyjną prowadził indywidu

alnie oraz zbiorowo na zebraniach.

Organizacji partyjnej pomagali aktywiści bezpartyjni tacy jak Paweł Łój i Czesław Kozłowski, którzy wywiązali się ze swych obowiązków wobec państwa. Obecnie przygotowują się oni do wstąpienia w szeregi PZPR.

B. kandydat tow. Piotr Hermanowski pracował dobrze w akcji, tłumaczył chłopom ich obowiązki wobec Państwa Ludowego. Sam wywiązał się w ponad 100 procentach ze swych planów a teraz jest już członkiem naszej partii.

Tow. Odolecki, sekretarz podstawowej organizacji mówi: „Nasza organizacja partyjna zajmuje się całokształtem życia wsi. Każde zagadnienie polityczne lub gospodarcze znajduje u nas zrozumienie. Np. kontraktacja roślin przemysłowych. Z początku mało było chętnych do kontraktowania, ale po uświadomieniu gospodarzy plany naszej wsi z nadwyżką są wykonywane. Dawniej kontraktujących len było mało, a dziś każdy gospodarz kontraktuje najmniej pół hektara. Teraz nasze wsi silnie idą w kierunku kontraktacji trzody chlewnej, ponieważ jest ona w naszej wsi jeszcze niedostateczna.”

Podstawowa organizacja partyjna w Piaskach ma poważne osiągnięcia w swej pracy, ale jeszcze za mało interesuje się życiem młodzieży. Komitet Gminny powinien też pomóc organizacji partyjnej w zorganizowaniu szkolenia partyjnego.

O tym wszystkim mówili towarzysze z Piasek na ostatnim zebraniu partyjnym (PS.)

Międzynarodowa Wystawa Przemysłowa w Bombaju

Szczególne powodzenie pawilonu ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bombaju: Dnia 11 b.m. odbyło się w Bombaju oficjalne otwarcie Międzynarodowej Wystawy Przemysłowej.

Gubernator Bombaju wyraził w swym przemówieniu powitalnym wdzięczność rządowi — ZSRR, Chin, Węgier, Czechosłowacji i innych państw za ich udział w międzynarodowej wystawie przemysłowej.

Po zakończeniu uroczystości, zebrani zwiedzili wystawę. Szczególnym zainteresowaniem publiczności cieszy się pawilon Związku Radzieckiego. Zwiedzanie pawilonu radzieckiego przez mieszkańców Bombaju przekształciło

się w manifestację na rzecz przyjaźni między narodami Indii i ZSRR.

Również pawilony — chiński, węgierski i czechosłowacki cieszyły się dużym powodzeniem.

Nowy blok wojskowy montują mocarstwa zachodnie

NOWY JORK (PAP). W Waszyngtonie naradza przedstawiciele USA, Anglii i Francji. Biorą w niej m.in. udział gen. Bradley (USA), feldmarszałek Slim (Anglia) i gen. Juin (Francja). Celem narady jest rozpatrzenie sprawy koordynacji działań trzech mocarstw zachodnich w Azji południowo-wschodniej.

Jak podaje korespondent agencji Associated Press, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja rozpatrują obecnie plany utworzenia nowego połączonego dowództwa wojskowego w Azji południowo-wschodniej.

Sukcesy Wietnamskiej Armii Ludowej

PERIN (PAP). Z Wietnamu donoszą, że wojska Wietnamskiej Republiki Demokratycznej osiągnęły znaczne sukcesy w walkach na froncie Hoa - Bing, w Delcie, Ziemi Czerwonej i w Wietnamie północnym.

Na lotnisku Hoa-Bing wietnamskie wojska ludowe zniszczyły stanowiska artylerii nieprzyjacielskiej oraz sześć ufortyfikowanych stanowisk nieprzyjaciela na północ od tego lotniska. Artyleria przeciwnika Armii Ludowej zestrzeliła cztery samoloty nieprzyjacielskie.

W rejonie miasta Nam-Ding wojska ludowe rozbiły doszczętnie kilka oddziałów nieprzyjacielskich, zdobyły znaczną ilość broni i amunicji oraz wzięto do niewoli przeszło 160 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela.

Ukartowana gra

nym posłom stanowisko społeczeństwa niemieckiego. Przy wyjściu z parlamentu policja aresztowała wszystkich członków delegacji. Liczna grupa członków SPD przekazała posłom SPD z Hesji rezolucję, w której domagała się przecistawienia się planowi Schumana. Do przedwyborczego Bundestagu nadeszły tysiące depesz, listów, rezolucji z całych Niemiec, przede wszystkim zaś z fabryk Zagłębia Ruhry, których robotnicy potępiali plan Schumana. „Parlament” p. Adenauera otrzymał w tym czasie dość dowodów prawdziwych nastrojów politycznych, jakie nurtują dziś w niemieckim społeczeństwie. Posłowie KPD całym stronnikiem cytowali teksty rezolucji i robotniczych protestów przeciwko tworzeniu kufni wojennej w przemysłowym sercu zachodnich Niemiec.

Stanowisko ludności zostało jednak zlekceważone. Członkowie koalicyjnej rządowej nie interesowali się nawet debata parlamentarna. Znali z góry jej wynik. Wystarczyło powiedzieć, że już na dwa

tygodnie przed debatą prasa adenauerowska pisała wyraźnie, iż ratyfikacja przejdzie większością ponad 80 głosów. Istotnie wynik drugiego głosowania dał większość 91 głosów. Jeden z postępowych posłów określił trafnie przebieg debaty: „Atmosfera, która panowała w Bundestagu, przypominała film kryminalny, który stracił napięcie, po nieważ wiedzieliśmy, jak się skończy”.

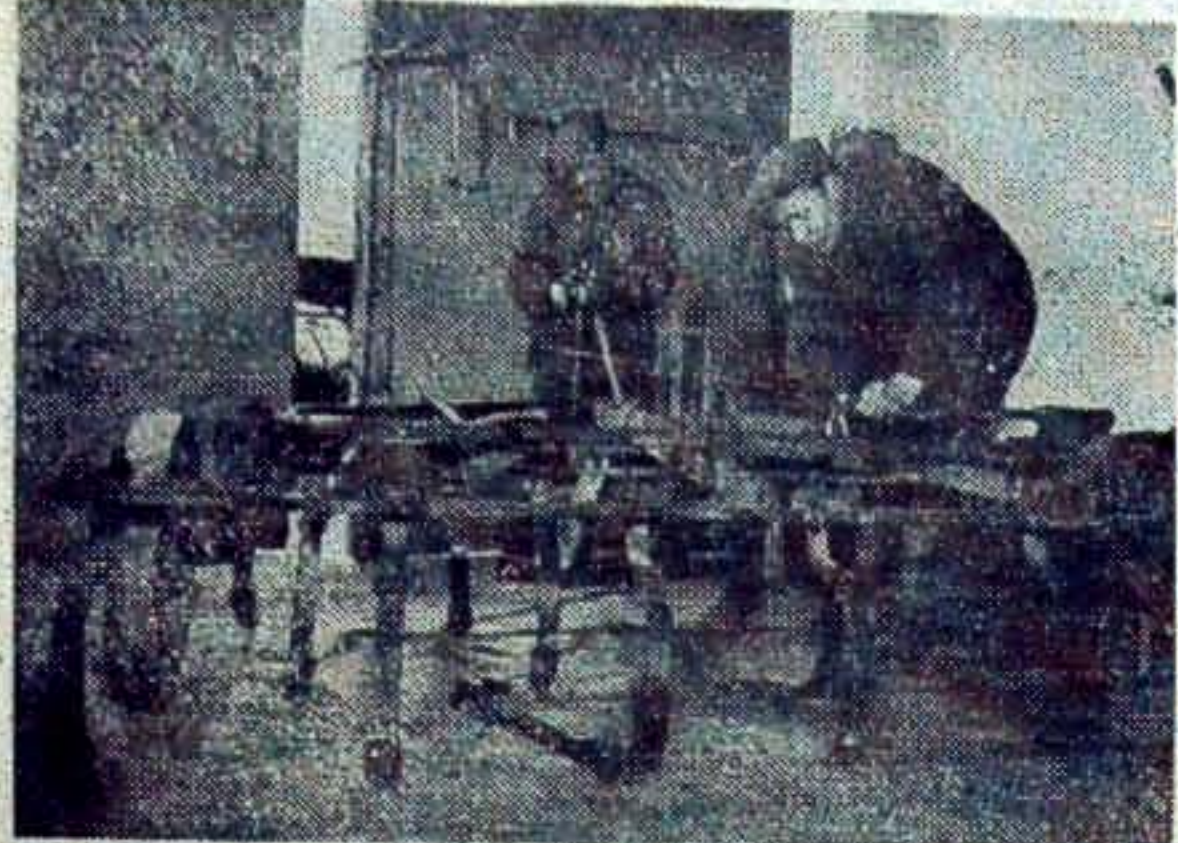
Ten film kryminalny dotyczył wydarzeń, które miały miejsce na losach zachodnich Niemiec. Jak słusznie powiedział poseł KPD, Fritz Rische:

„Istnieje wiele powodów dla odrzucenia planu Schumana. Ale jeden z najważniejszych, który zmusza naród niemiecki do zwalczania tego planu, polega na tym, że ratyfikacja przez Bundestag pogłębia ostatecznie podział Niemiec”.

Wynik głosowania, w którym przeciwko ratyfikacji planu Schumana, obok głosów KPD padło wiele głosów noszących ze sfer mieszczan-skich, świadczy, jak trawiała w społeczeństwie niemieckim test adenauerowsko-schumacherowska klika wojenna.

Marian Podkowskiński

Zimowe remonty maszyn w POM-ach



Państwowy Ośrodek Maszynowy w Rawie Mazowieckiej w woj. łódzkim, wzorując się na doświadczeniach Ulanowskiej Maszynowni - Traktorowej Stacji wezwał do współzawodnictwa na okres zimowych remontów ciągników i maszyn rolniczych, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Piotrkowie. Celem współzawodnictwa jest rozwinąć racjonalizację, przyspieszyć remonty maszyn, podnieść jakość i zmniejszyć koszty wykonania remontów, oraz objąć szkoleniem zawodowym i politycznym pracowników POM-ów.

Na zdjęciu: ślusarze - monterzy, Jan Suchecki i Marian Wiśniewski, przeprowadzają remont kultywatora.

CAF fot. Baranowski

W spółdzielni produkcyjnej widzę likwidację nędzy i wyzysku

- mówi młody chłop Wł. Bebko

Jestem synem młodego chłopca. Z wielkim zainteresowaniem obserwuję rozwój spółdzielni produkcyjnych. Ostatnio, w „Gazecie Białostockiej” przeczytałem artykuł o spółdzielni w Czyżach. Wysoce zaliczki w zbożu, pobrane przez członków tej spółdzielni, jeszcze bardziej wzbudziły we mnie ciekawość. Postanowiłem osobiście pojechać do najbliższej spółdzielni Chrabostówka i tam zapoznać się z życiem i pracą jej członków.

Zainteresowałem się nie tylko pracą, ale i zapłatą. Jak oni otrzymują? Widzę, że każda praca ma swoją normę zależną od tego, czy jest cięższa, czy lżejsza. Za cięższą np. pracę można w ciągu jednego dnia otrzymać 2 dniówki. Normy ustala walne zebranie członków. Pod koniec każdego roku oblicza się ogólny dochód w spółdzielni. Każdego otrzymuje zapłatę za tyle dniówek obrachunkowych, ile wyrobi. W międzyczasie członkowie otrzymują zaliczkę w zbożu i gotówce. Jest to sprawiedliwe. Przekona-

łem się, że gospodarka zespołowa daje wyniki i zapewnia dobrobyt i szczęście dla wszystkich chłopów.

My młodzi i średniorolnicy nie powinniśmy się bać spółdzielczości produkcyjnej, gdyż to jest słuszną drogą do likwidacji wyzysku na wsi.

Chrabostówka jest młoda spółdzielnią, ale już pierwszy rok gospodarowania przyniósł jej członkom dobre rezultaty. Wybudowali oni dużą oborę dla inwentarza. Zakupili kilkanaście krów. Mają chleba pod dostatkiem. Trzymają po 2 krowy własne i po kilka sztuk świń. Jak byłem w spółdzielni, to jeszcze nie podsumowali, ile wyniesie dniówek, ale członkowie widzą, że nie będzie najgorsza. Ci, którzy mówią, że w spółdzielni ludzie z głodu poumierają, niech sami pojadą i zobaczą. Ja będę przekonywał chłopów w naszej gromadzie, aby zakładali spółdzielnię i sam pierwszy zapiszę się na członka.

Włodzimierz Bebko
Nowokornino,
pow. Bielsk-Podl.

Komitet Gminny w Pisanicy planuje swą pracę

Pierwsze kroki po objęciu stanowiska sekretarza KG w Pisanicy skłonił tow. Jagiełło do agencji pocztowej. Interesował go stan czytelnictwa prasy w gminie. „Wiem z doświadczenia - mówił - że chłop czytający gazetę jest politycznie bardziej uświadomiony i słowa agitatora łatwiej do niego trafiają”.

Okazało się, że w Pisanicy z czytelnictwem prasy źle nie jest. Chłopi z tej gminy prenumerują przeszło 500 egzemplarzy czasopism tak, że niemal w każdym domu czytana jest jedna gazeta. Gdzie więc leżały trudności, z jakimi borykała się gmina Pisanica?

Nowy sekretarz otrzymał odpowiedź, gdy zapoznał się z dokumentacją partyjną w KG. Zastał tam istny bałagan. Jakżeż luźno walały się protokoły i notatki, oto cały spadek po poprzednikach.

„Nie, to nie wszystko - mówił tow. Jagiełło. - Między szparami znalazłem plan pracy na II-gi kwartał 1951 r. Plan był nie do sporządzenia. Przewidywał składowanie na posiedzeniach KG sprawozdań różnych komisji, pracę z organizacjami masowymi itp. itd. Nie przewidywał tylko jednej rzeczy - realizacji tych poważnych zadań”.

Blizsze zapoznanie się z KG oraz z pracą podstawowych organizacji partyjnych przekonały tow. Jagiełłę, że jest na właściwej drodze.

Plan - to nie kawałek papieru

Istotnie planów nie zrealizowano. Od wielu miesięcy nie odbywano zebrań i nie planowano składek partyjnych. Większość członków partii nie znała statutu.

Należało więc pracę rozpocząć od podstaw i tow. Jagiełło rozpoczął ją od sporządzenia realnego planu pracy KG i podstawowych organizacji partyjnych.

Plan pracy obliczony był na szybkie ożywienie organizacji partyjnych, uporządkowanie ich stanu organizacyjnego oraz zacieśnienie więzi z organizacjami masowymi. Była to sprawa paląca. Bez ruszenia jej z miejsca nie mogło być nawet mowy o

Od wielu miesięcy pozostawiona sama sobie organizacja partyjna w Pisanicy w pow. ełckim nie przejawiała prawie żadnej działalności. Zebrania odbywały się rzadko. Wielu towarzyszy mieszcami nie opłacało składek partyjnych. Nie więc dziwnego, że np. realizacja planowego skupu zboża natrafiała tu na trudności.

W ostatnim kwartale jednak nastąpiła poprawa. Organizacja partyjna wzmocniła się, wzrosła jej kierownicza rola. Organizacje masowe kierowane przez KG stały się rzeczywistymi transmisjami partii do mas.

W wyniku wzmocnienia organizacji partyjnej nastąpiła też poprawa w realizacji planowego skupu zboża. Zboże poczęło płynąć nieprzerwanym strumieniem do magazynu i gromady jedna po drugiej realizowały swe obowiązki w 100 proc.

W chwili obecnej gmina Pisanica wykonała planowy skup zboża w 117 proc.

szybkim zrealizowaniu planowego skupu zboża i przygotowaniu się do konferencji powiatowej.

Większość towarzyszy rozumiała potrzebę wzmocnienia pracy politycznej w gminie. Okazali oni daleko idącą pomoc sekretarzowi KG i w rezultacie organizacja partyjna ożyła.

„W pracy dopomógł nam plan - mówił tow. Jagiełło. - Jeżeli wiedziałem z planu, że w tym a tym dniu ma odbyć się zebranie partyjne lub posiedzenie KG, to choćby mury waliły się, zebranie takie musiało się odbyć”.

Zacząto od podstaw

W październiku nie dopisywała frekwencja na zebraniach. Nieprzyzwyczajeni do dyscypliny partyjnej towarzysze nie przychodzili z blachy powodów.

„Byli to jednak ludzie klasowo nam bliscy - mówił tow. Jagiełło - i w żadnym wypadku nie wolno było pozostawić ich samopas”.

Skoro jakiś towarzysz raz i drugi nie przyszedł na zebranie, obsługujący podstawową organizację partyjną zwoływał zebranie właśnie u niego.

Miedzy innymi na zebraniu nie przychodził tow. Szumski, którego żona ulegała namowom kulać i zabraniała mu należenia do partii.

Wielkie było zdziwienie tow. Szumskiego i jego żony, kiedy do mieszkanca zapukał tow. Jagiełło i oznajmił, że za godzinę odbędzie się tu właśnie zebranie. Szumka początkowo ostro zaoponowała. Z ust jej płynął potok

słów zasłyszanych od kulaćków.

Tow. Jagiełło jednak potrafił przekonać kobietę. Mówił jej o własnym życiu, życiu komunisty, męczącego przez gestapo, komunisty, którego nikt jednak nie zlał, który dziś pracuje dla jej własnej dobra.

Zebranie partyjne rozwinęło do reszty niepokój Szumskiej. Sledząc w kuchni słyszała niektóre słowa, widziała jak siedzą i radzą, żeby było lepiej, żeby wies wywalała się z planowego skupu zboża, aby młodzieży i podobnym jej gospodyniom domowym dać możliwość lepszego życia.

„Teraz - mówił z uśmiechem tow. Jagiełło - kiedy Szumski idzie do roboty partyjnej, nie słyszy od żony protestów. Sama go zachęca”.

W podobny sposób postępowano wiele razy i zawsze z dobrym skutkiem.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się często stosowane zebrania otwarte. Zapraszano wtedy członków ZSL, ZMP, ZSCh i kół gospodyń wiejskich. Słuchając dyskusji towarzyszy, chłopci bezpartijni zabierali głos, sami wnosząc wiele cennych uwag.

Z uznaniem mówił sekretarz o 16-letnim ZMP-owcu Michniewiczu, który polyka kłaski o treści politycznej i nieraz zwracał się do sekretarza z zapytaniem, kiedy będzie mógł być przyjęty do partii. Michniewicz na zebraniach gromadzkich często zabierał głos i potrafił skłonić wielu chłopów do przedterminowej sprzedaży zboża.

Najlepsi ludzie - do partii

W ciągu trzech miesięcy rzadko można było zastać tow. Jagiełłę, wiceprzewodniczącego Prezydium GRN pow. Brzozowskiego i innych aktywistów w domu. Stale przebywali w terenie i pracowali z organizacjami partyjnymi.

Bezpośrednia praca z

członkami partii w terenie dawała rezultaty. Autorytet organizacji partyjnej wzrósł ogromnie, wielu najlepszych i najaktywniejszych chłopów zgłaszało się z prośbą o przyjęcie do partii.

W Borzymach i Stożnem powstały grupy kandydatów, dzięki uświadomieniu pracy sołtysa z Borzym, tow. Guzowicza. Wzrost szeregów partyjnych odbywał się przy jednoczesnym oczyszczaniu z wrogich i obcych elementów. Usunięto więc najbardziej chwiejnych i podatnych na wrogą propagandę, a między innymi i Mariana Mallnowskiego, który zatrił zupełnie łączność z organizacją i nie płacił składek od 36 miesięcy, a prócz tego swą postawą moralną dawał zły przykład gromadzie.

Na przyszłość...

Podobnie pracowano i w gminie. Częste posiedzenia KG, na których omawiano wraz z aktywnym gminnym zagadnienia realizacji zobowiązań wsi, ubożyły nie tylko organizację partyjną, lecz i organizację masową.

Osiągnięcie tak poważnych rezultatów zawdzięcza KG w Pisanicy między innymi właśnie planowości pracy. Plany pracy KG i podstawowych organizacji partyjnych były zawsze ściśle realizowane, co pozwoliło pracować systematycznie i wydajnie.

Plan na IV kwartał 1951 roku przewidywał pracę nad uaktywnieniem organizacji partyjnych i masowych oraz realizacją zobowiązań wsi.

Plany pracy na I kwartał 1952 r., poza dalszą aktywizacją organizacji partyjnej, przewidują omawianie przebiegu orek zimowych, prenumeraty prasy partyjnej, przygotowania do orek wiosennych, dyskusję nad konstytucją. Ważnym zagadnieniem, które omówi KG, jest sprawa świetlicy ZMP i biblioteki gminnej.

Dalej przewiduje się omówienie zagadnienia rozbudowy spółdzielni produkcyjnych oraz sprawy likwidacji odlogów.

Plan ten pozwoli w większym niż dotychczas stopniu wzmocnić oddziaływanie organizacji partyjnej w Pisanicy. (e. p.)

Z wojewódzkiej narady roboczej kierowników SOM-ów

Przygotować SOM-y do wiosennej akcji siewnej

Szybkimi krokami zbliżamy się do wiosennej kampanii siewnej. Tegoroczne siewy wiosenne muszą być przeprowadzone znacznie lepiej niż w r. ub., by nadrobić straty wynikłe z długotrwałej suszy jesiennej. Plan 6-letni przewiduje na odcinku rolnictwa zwiększenie produkcji roślinnej o 50 proc. Wykonanie tego zadania nie będzie łatwe. Wymaga ono wielkiego wysiłku ze strony wielkiego społeczeństwa. Szczególnie wielkie zadanie będą miały do wykonania spółdzielcze ośrodki maszynowe.

Jak przygotowują się SOM-y do siewów wiosennych

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Białymstoku pierwsza narada robocza kierowników SOM z terenu Białostoczczyzny. Dyskusja nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Na 38 dyskusantów zaledwie trzech podeszło do swojej pracy samokrytycznie. Pozostali nie zdawali sobie nawet sprawy z wielkiej roli, jaką mają spełnić SOM-y. Wcale nie poruszano sprawy przygotowania ośrodków do kampanii wiosennej, nie powierdziano, na jakie trudności napotykać one w swej pracy i jak walczyć o ich przezwyciężenie. Zaden z dyskusantów nie powiedział o stanie maszyn swojego ośrodka, nie podzielił się doświadczeniami, jak zawiera umowy z chłopami i jak je wykonuje.

Bolesław Kurzyński, kierownik SOM-u w Szczuczynie w pow. grajewskim, nie

jąc chłopom coraz więcej maszyn rolniczych. W tym roku ośrodek maszynowy naszego województwa dysponuje takim zestawem sprzętu rolniczego, że mogą zaspokoić potrzeby znacznej części chłopów. Szczególnie wielkie możliwości mają oni w przeprowadzeniu siewów rzędowych. 2250 siewników, którymi dysponują SOM-y w naszym województwie, należy w pełni wykorzystać. Dokonanie siewów wiosennych siewnikami przyniesie około 4 tysięcy ton zaoszczędzonego ziarna i pozwoli uzyskać plony od 1 do 3 q z ha wyższe niż przy siewach ręcznych.

wykonanie planu zastawów je słennych tłumaczył tym, że chłopci z działa prądziada się ją również i dlatego nie chcą przekonać się o tym, co daje siew rzędowy. Jednak nie powiedział, co robi SOM, aby chłopów przekonać o korzyściach uprawy maszynowej.

Jan Dymitrak z Drohiczyzna (pow. Bielsk i Aleksander Pichelski z Rajgródu (pow. Grajewo) skarżyli się na brak części zamiennych do maszyn. Ale żaden z nich nie powiedział, czy starał się o nie, czy wysłał zapotrzebowanie do Centrali Rolniczej.

Wiele słusznych uwag było skierowanych pod adresem GS-ów, które traktują SOM-y jako zło konieczne, patrząc na nie z punktu widzenia rentowności. Stąd najczęściej wynika wiele trudności, z którymi pracownicy SOM-ów

muszą walczyć przy wykonywaniu planów, przy urządzaniu

Tak powinni pracować kierownicy...

Od dobrej organizacji pracy SOM-u tj. od dostarczenia na czas chłopu dobrej maszyny, zależy w dużej mierze zaufanie chłopów do ośrodka maszynowego.

Piotr Brodowski ze Świętajna w pow. ełckim mówił o swojej trudnej, a owocnej pracy. Początkowo, kiedy zaczął pracę w ośrodku, wszystkie maszyny były porożrzucane w terenie. Jednak, dzięki jego energicznej postawie, w niedługim czasie SOM doprowadzone zostały do należytego porządku. Brodowski potrafił nawiązać ścisły kontakt z GRN i KG, ZMP i ZSCh. W czasie trwania siewów jesiennych otrzymał od nich należytą pomoc. Maszyny SOM-owskie służyły mało i średniorolnym chłopom. Ośrodek maszynowy w Świętajnie potrafił również pomagać spółdzielniom produkcyjnym, a nawet PGR-om.

Jerzy Krajewski z Czyż-

SOM-y narzędziem walki przeciw wyzyskowi na wsi

Często bywało tak, że kierownicy SOM-ów za kluczek wódki szli do kulaćków z maszyną. I nie dziwnego, że chłopci mało i średniorolnicy stracili zaufanie do takiego ośrodka. Na skutek złej działalności ośrodków bogacze włościanie podwyższali ceny za wynajęcie maszyn.

Ośrodki maszynowe muszą się stać poważnym instrumentem walki klasowej na wsi. Muszą uniezależnić chłopów mało i średniorolnych od bo-

niu pomieszczeń na maszyny rolnicze.

Tak powinni pracować kierownicy...

wa wskazywał, że głosy jego przedmówców o braku części zamiennych do maszyn nie są słuszne.

— Część są - powiedział Krajewski - tylko trzeba umieć je znaleźć. Należy w terminie złożyć zapotrzebowanie w Centrali Rolniczej, a jak zachodzi konieczność, wysłać maszynę do TOR-u. Drobne naprawy mogą wykonać kowale, ślusarze czy mechanicy we własnych warsztatach SOM-ów.

W dyskusji sekretarz KW, tow. Kudła wskazał na skostnienie polityczne kierowników SOM-ów, którzy nie zdali sobie nawet sprawy z tego, jakie zadania mają do spełnienia. — Dyskusanci twierdzą, że chłopci nie chcą słać siewnikami SOM-owskimi, bo mają własne. Jeśli kierownicy chcą, aby plany były wykonywane - muszą dotrzymać terminu umów.

gatyich sąsiadów, oraz uaktywnić ich w walce przeciwko wyzyskowi kulaćków.

Zadania stojące przed ośrodkami maszynowymi w zbliżającej się akcji siewnej są bardzo poważne. Trzeba energicznie zabrać się do pracy, by trudności i braki, jakie dotychczas występowały, były jak najszybciej usunięte i nie przeszkadzały w wykonaniu planu kampanii siewnej. (m.ch.)

Z kraju zwycięskiego socjalizmu

Stalingrad buduje się

„Z Kurhanu Mamaja rozposzciera się widok na Stalingrad, na jego ulice i parki, place i bulwary - pisze stalingradzki korespondent „Prawdy”. - Miasto zabudowuje się, rośnie. W ciągu roku ubiegłego mieszkańcy Stalingradu otrzymali 127 tys. m kw. nowej powierzchni mieszkalnej.

W r. b. rozbudowa miasta przybiera jeszcze szersze rozmiary. Samo tylko zjednoczenie „Stalingradmetallurgstroj” wybuduje bloki o łącznej powierzchni mieszkalnej 53 tys. m kw. W centrum miasta, poza wieloma nowymi domami mieszkalnymi, w budowie jest hotel, teatr, Pałac Kultury, nowy dworzec.

Wielkie roboty budowlane prowadzi się ostatnio nad brzegiem Wołgi, w pobliżu Placu Półgłuchych Bojowników, gdzie jeszcze przed otwarciem żeglugi na Kanale Wołga - Don założony zostanie bulwar nadbrzeżny i wielki park”.

Włókno altajskie

Kombinat Barnaulski - pierwotnie dziełce altajskie go przemysłu włókienniczego - powstał na niezamieszkałym dawniej przedmieściu Barnału (stolicy Kraju Altajskiego). Wyrosły tam wielkie bloki przedziałni i tkalni, wyposażonych w doskonałe

maszyny i urządzenia. Włókniarze syberyjscy - uczniowie i naśladowcy tkaczy Moskwy i Iwanowa - świetnie opanowali nowoczesny sprzęt techniczny.

Niedawno w jasnych stronach oddziałach fabrycznych ustawiono maszyny najnowszej produkcji radzieckiej. Przy wielu z tych maszyn widzimy już napisy: „Brigada najwyższej jakości produkcji”.

O tytule ten walczy około 500 brigad kombinatu; ponad 150 brigad najwyższej jakości prowadzi jednocześnie walkę o oszczędzanie materiału przy każdej operacji wytwórczej; większość robotników sprawuje socjalistyczną opiekę nad maszynami i narzędziami.

Artyści w gościnie u kolchozników

Artyści teatrów stolicy radzieckiej wyjeżdżają coraz częściej na występy gościnne do osiedli rejonu podmoskiewskiego.

Ostatnio większa grupa artystów Centralnego Teatru Transportu odwiedziła rejon łopaszeński. W Domu Kultury odegrano komedie Suchowo - Kobyłina - „Wesele Kreczyńskiego”, w wykonaniu czołowych artystów teatru. Na przedstawienie przybyło ponad 500 kolchozników.

Z narady wytwórczej w FPIU

Rytmiczność wykonywania zadań produkcyjnych zapewni przedterminową realizację tegorocznego planu

„Wykonaliśmy pomyślnie i z nadwyżką zadania pierwszych dwóch lat naszego wieloletniego planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski. Wstępujemy w rok trzeci, który będzie rokiem przełomowym dla zwycięskiego wypełnienia całego planu. Z jeszcze większą więc ofiarnością oddajemy Ojczyźnie swą pracę, pomnażając jej siły”.

Słowa te, z którymi Prezydent RP, tow. Bolesław Bierut zwrócił się w swym orędziu noworocznym do narodu polskiego, mobilizują szerokie masy pracujące do zdwojenia wysiłków, by w całości i przedterminowo wykonać tegoroczne zadania.

Z produkcyjnych zakładów w kraju jak np. kopalnie „Zabrze-Zachód” czy „Barbara — Wyzwolenie” nadchodzą już meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych, o stałym przekraczaniu dziennych planów produkcyjnych.

mlodziez. Kura taki rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu. Pozwoli to na doszkolenie kadr młodych robotników,

którzy kwalifikacjami swoimi odstają jeszcze ciagle od stale wzrastających potrzeb rozwijającego się zakładu.

Planu winny być wykonywane rytmicznie

Uczestnicy narady wytwórczej wiele uwagi poświęcili sprawie rytmiczności wykonywania planów. Zagadnienie to i w FPIU wymaga gruntownego rozpracowania. Dotychczasowe bowiem doświadczenia wykazują, że walka o plan roczny rozgrywa się właściwie dopiero w końcowym okresie. Zjawisko takie jest wręcz szkodliwe, prowadzi bowiem do nieuzasadnionej szturmowości w III i IV kwartałach, przy jednoczesnym tolerowaniu demobilizacji załogi w początkach roku.

Warunkiem likwidacji tego niezdrowego zjawiska jest na leżyte opracowywanie planów operacyjnych, miesięcznych i kwartalnych, przewidujących szerokie współdziałanie wszystkich działów fabryki oraz zharmonizowanie produk-

cji z zaopatrzeniem i zbytem. Stała kontrola wykonywania planów operacyjnych umożliwi zakładowi utrzymanie produkcji przez cały rok na umowianym poziomie, przy jednoczesnym zapewnieniu jej tendencji wzrostowej w oparciu o ciągle nowe doświadczenia.

Każdorazowe plany operacyjne winny w całej rozciągłości uwzględniać osiągnięcia ubiegłego roku. Dotyczy to także planu I kwartału br. w odniesieniu do IV kwartału ub. roku, kiedy w końcowym etapie walki o plan wydajność pracy była szczególnie duża, kiedy robotnicy bili swoje rekordy. Wyniki tej pracy winny znaleźć się w planie operacyjnym I kwartału br. już jako zadanie obowiązkowe.

Racjonalizatorzy ujawniają nowe rezerwy produkcyjne

Bieżący rok będzie przełomowym dla wykonania planu 6-letniego. I dlatego obowiązkiem wszystkich jest wzmoczenie wysiłku, rozwinąć jak najbardziej inicjatywę, by w walce o plan wykorzystać wszystkie rezerwy produkcyjne, byśmy mogli produkować jak najwięcej, przy jednocześnie jak najmniejszych nakładach własnych. Każda bowiem rażąca oszczędność, każda zasila nas skarbem narodu, wykorzystana będzie z pożytkiem dla ludzkiej pracy.

Ruch racjonalizatorski w białostockiej Fabryce Przędzów i Uchwytyw przyniósł w ub. roku około 40 tys. zł oszczędności. Celem zapewnienia jak najbardziej dogodnych warunków dla rozwoju twórczej inicjatywy całej załogi w najbliższym czasie powstaje w zakładzie 5 brygad racjonalizatorskich. Przy tym zadaniem kierownictwa zakładu jest stałe podsuwanie pod rozważenie racjonalizatorów pewnych tematów, wynikających z aktualnej produkcji zakładu. Umożliwi to nadanie pracy racjonalizatorskiej pewnych planowych ram, co przy równoczesnej

szerokiej propagandzie ruchu wynalazczości pracowniczej będzie stale zjednywało mu nowych ludzi, obojętnie dotychczas przechodzących obok zagadnień produkcyjnych.

Mobilizując całą załogę, wykorzystując w pełni cenę inicjatywę robotników dyrekcja fabryki, podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa należycie pokierują walką o plan trzeciego roku naszej sześciolatki. Przyjmując wezwanie do współzawodnictwa międzyzakładowego na okres bieżącego roku rzucone przez Wielkopolską Fabrykę Wyrobów Metalowych im. Juliana Marchlewskiego, robotnicy białostockich zakładów metalowych przy podjęciu wysiłków rocznej pracy będą mieli na swym koncie wiele nowych sukcesów, które zapewni im systematycznie na walkę o wykonanie zadań produkcyjnych od pierwszych aż do ostatnich dni tegorocznego planu, zamykającego trzeci, roczny okres bitwy o wykonanie Wielkiego Planu dobrobytu mas pracujących.

T. B.



Pomorskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu wykonują roczny plan produkcji przed terminem.

Na zdjęciu: przodownik pracy, spawacz Stanisław Jerzyński, wykonuje ponad 200 proc. normy. CAF fot. Kondracki

Poradnik rolnika

Ubezpieczenie koni i bydła leży w interesie każdego rolnika

Zgodnie z uchwałami Powiatowych Rad Narodowych został wprowadzony na terenie województwa białostockiego obowiązek ubezpieczenia we wszystkich gospodarstwach rolnych koni i krów od wypadków. Obowiązkowi temu podlegają gospodarze, którzy posiadają konie w wieku od 6 miesięcy do 18 lat i krowy od 2—14 lat włącznie.

Składka roczna dla konia wynosi 4 proc., a dla krowy 2,5 proc. sumy ubezpieczenia. Ubezpieczenie zwierząt jest jednym ze sposobów chroniących hodowlę chłopską od szkód powstałych na skutek padnięcia i nieszczęśliwych wypadków, a chłopów od trudności gospodarczych. Otrzymał bowiem odszkodowanie za padnięcie sztuki pozwolił dotknętemu nieszczęściem kupić nową sztukę.

W razie padnięcia krowy lub konia lub dobitcia ich z konieczności, w wyniku choroby lub wypadku, Zakład wypłaca odszkodowanie w wysokości 70 proc. szkody. Pozostałe 30 proc. szkody stanowi ryzyko własne ubezpieczającego. Podstawą do obliczenia odszkodowania stanowi wartość zwierzęcia w czasie powstania szkody.

Podstawą prawną ubezpieczenia zwierząt są ogólne przepisy ubezpieczenia zawierzone przez Ministerstwo Finansów.

Zgodnie z tymi przepisami Zakład Ubezpieczeń wypłaca

nałeżność za szkody, które powstaną dopiero po upływie 15 dni od daty przyjęcia zwierzęcia do ubezpieczenia i opłacenia składki.

Ubezpieczający obowiązany jest: odpowiednio karmić, starannie pielęgnować i właściwie użytkować zwierzę, w razie zachorowania leczyć je w ośrodkach Państwowych Zakładów Leczenia Zwierząt (punkt weterynaryjny, przychodnia, lecznica), płacić składki w oznaczonym terminie.

W wypadku padnięcia lub dobitcia ubezpieczonego zwierzęcia poszkodowany winien natychmiast zawiadomić o szkodzi Inspektora Powiatu wy. PZUW, (najpóźniej w 24 godziny po powstaniu szkody) telefonicznie, pisemnie lub osobiście, oraz pobrać od sołtysa względnie z GRN druczek „zawiadomienie o szkodzi”, wypełnić część przeznaczoną dla poszkodowanego (pozostałe rubryki winien wypełnić lekarz wet. lub rzeczoznawca oraz sołtys i Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej). Wypełniony formularz winien być dostarczony najpóźniej w ciągu 7 dni po wypadku do PZUW.

A więc nie zwlekajcie, ubezpieczajcie swój inwentarz żywy dla uniknięcia mogących wyniknąć strat. Kwota rocznej składki za ubezpieczenie nie jest niewielka, dostępna do zapłacenia każdemu rolnikowi.

czyć resztki „starego”, tej straszliwej nędzy Polski „B”. Jednocześnie spojrzeć na szyny kolejek, które wprowadzają tu co innego.

Ale trzeba to zrobić szybko, już teraz, bo za rok śladu nie pozostanie po „starym”. Bo kamieniolomy ród będą wraz ze swymi większymi braćmi, Nową Hutą, MDM, metrem warszawskim i dogłębnie zmieniać Okragie, Pawłowską, czy Podwysokie.

Gdy się patrzy na kamieniste pola, to odrzuca przypomnienie sobie ruiny Marszałkowskiej w Warszawie, niedane budki sklepów. I te pierwsze Jaskółki, kilka powstających bloków z gruzobetonu. Wtedy też różni sceptycy (czyta) — nieroby, wrogowie, złote ptaszki! twierdzili, że to... propaganda. Ci sami sceptycy z niedowierzaniem patrzyli dziś na trasę W-Z, Kruczą czy Stare Miasto.

Lokalni sceptycy z Pawłówek już coraz rzadziej kryją głowami. Brakuje im argumentów. Bo tych kilkudziesięciu ludzi, awangardzie wielkich kamieniolomów, umie walczyć. Może niejedną z trudem czyta i pisze, ale coraz więcej z nich przekonuje się, co to znaczy walka klasowa, industrializacja kraju. Choć może nie rozumieją tych słów — ale czują je sercem. I sercem też pracują...

R. Gruszecki.

O chłopach z Okragiego, dziś budowniczych kamieniolomów, napiszemy następnym razem.

Związać młodzież z życiem zakładu

W zakładzie w 75 proc. pracują młodzi robotnicy. I stąd jednym z kluczowych zagadnień jest pełniejsze niż dotychczas zainteresowanie tej części załogi zagadnieniami produkcyjnymi, wdrożenie w nią zasad socjalistycznej dyscypliny pracy.

Stużnie mówił nowy prze-

W kilku wierszach

Hajnówka (kor.). — Hajnowskie koło korespondentów robotniczych podjęło zobowiązanie zwerbować na styczeń 500 nowych prenumeratorów. Wykonując zobowiązanie zwerbowało 511 prenumeratorów „Gazety Białostockiej”.

W akcji werbunkowej wyróżnił się Dymitr Łozowski, który zwerbował 211 prenumeratorów, Piotr Myślejko — 106, i Włodzimierz Prywałow — 57.

Łomża (kor.). — W dniu 9 bm. została otwarta przy taraku BPP w Łomży świetlica. Lokal świetlicy wyremontowali robotnicy tartaku własnymi siłami. E. Zaorski

Kula pasażer

W gromadzie Koszele, gm. Orla, pow. Biełski Podlaski, posiada 30-hektarowe gospodarstwo kula Kirił Górkow. Aby płacić mniejsze podatki i uniknąć SFOR-u, podzielił on swe gospodarstwo na trzy części, jedną część za pisał w gminie na żonę, drugą na syna Eugeniusza pracującego w Biełsku Podlaskim, trzecią pozostawił sobie.

Podział gruntu ułatwił kulakowi były sołtys Nikita Paszczoła, który sam ukrył część gruntów ze swego 8-hektarowego gospodarstwa. W rezultacie Górkow ma zanitony plan skupu zboża (choć go i tak nie zrealizował) i nie płaci SFOR-u. I co dziwniejsze nie zainteresowała się dotychczas wycenami kula gromadzka organizacja partyjna, choć o lego machinacjach wszyscy w Koszelech wiedzą. (10)

D. W. — Orla

wodniczący koła ZMP. Koszałkowski, że wypadki bumełantwa i nierobstwa, notowane w zakładzie szczególnie wśród młodzieży, można będzie stopniowo likwidować przez organizowanie brygad młodzieżowych, przez systematyczne szkolenie oraz przez stałą kontrolę pracy.

Będąc kierownictwem zakładu, że w ub. roku nie zorganizowano szkolenia zawodowego, do którego szczególnie należałoby wciągnąć

Franciszek Wawrzyn pamięta, Polska „B” — to znaczyło w pawłowskiej gminie chodzenie w worku zamiast w ubraniu. To znaczyło, że dzieci nigdy cukru nie ogładali. W ogóle gmina Pawłowska istniała raczej tylko na mapie zawieszanej w gabinecie starosty suwalskiego.

A przecież tam, w górzyśkiej okolicy, bez dojazdu, tętnało życie. Co roku wychodzili ludzie na pola, żeby walczyć o chleb. Bo cóż z tego, że wielu miało nawet po 15 ha, jeżeli w Pawłowie całe pola zawałone są kamieniami. Jeżeli nawet owies na tych polach nędznie obrabiał.

Od stacji Papiernia ciągnie się świetny nasyp. Coraz dalej i dalej podciągają wagony zrzucające jasnobrunatny piasek. Krótka bocznicą szerokotorowej kolei ciągnąć się będzie do dużego placu, na którym już w trzecim roku planu sześciolatniego staną zręby nowych, wielkich zakładów przetworczych kamienia. Ten kamień to właśnie niewykorzystane bogactwa zafowanej kiedyś Pawłówki.

Za Papiernią, od placu pod przyszłe zakłady, również ciągnie się nowy nasyp. Tędy w przyszłym roku pójdzie tor tzw. „szerokiej wąskotorówki”, kolejki wąskotorowej o największym

Na budowie planu sześciolatniego (1)

Pawłowska zmienia się...

rozmiarze. I śmiało można powiedzieć, że ta kolejka stanowi wrotny moment w życiu Pawłówek.

Spróbujmy zrobić krótką statystykę. Do gromad w pawłowskiej gminie nie ma dojazdu. Gdy tylko staje się mokro, po polnych drogach nie przejdzie żaden samochód. To jedno. Ołbrzymia masa kamieni marnowała się na polach Okragiego czy Podwysokiego, bo nie było jak tych kamieni przetransportować. To jest drugie. I wreszcie kolejka nie tylko pozwoli mieszkańcom gminy pawłowskiej wygodnie jeździć do miasta, ale stworzy także większe możliwości rozwoju tej gminie. Po nowym nasypie jeździć będzie kino obywatelskie, zespoły artystyczne, instruktorzy rolni, lekarze, inżynierowie. W drugą stronę zaś, w stronę Suwałk, na Papiernię, pojadą kamienie, dawne przekleństwo, dziś — dobrobyt Pawłówek.

Pamięta o tym wszystkim załoga Suwalskich Kamieniolomów Drogowych. Toż podjęła zobowiązanie ukończenia budowy kolejki od Papierni do Czarnej Hańcy w dniu 1 maja 1952 roku.

Wielkie, Międzynarodowe

Święto proletariatu przyłaziło do Pawłówek „nowe”. W tym dniu jedna z największych inwestycji planu sześciolatniego na Białostocczyźnie rozpocznie na szeroka skalę produkcję...

Ale równocześnie z inwestycją powstały już teraz dwa punkty wydobywania kamienia. W Okragiem kilku dziesięciu chłopów z okolicznych wsi wydobywa kamień, który — po przejściu przez kruszarkę — jedzie na platformach na kolej szerokotorową.

Tam, w Okragiem, pola przecinane są miniaturowymi szynami. Po nich jeżdżą małe, ręczne popychane wagoniki, które podwożą kamienie do samej kruszarki.

Pracują tam ci, którym przed wojną nie starczyło na chleb. Już teraz przyszłe wielkie kamieniolomy zmieniają oblicze wsi. Dali ludziom zarobek, a co więcej, przegнали na zawsze marnotę, wywołili wiele nowych, twórczych talentów.

Dla scharakteryzowania no-

pu, jest poczta, są radia, ścieżka elektryczna obejmuje coraz więcej wsi.

Teraz tempo przebudowy gminy nabrało jeszcze większego rozmachu. Tu, na budowę w Okragiem przyjeżdżają inżynierowie, delegaci ministerstwa; planuje się zabudowanie zakładów, żłobek, izba zdrowia, kino, świetlica.

Dziś stoi na polu zaledwie mały barak drewniany. Ale i tam zorganizuje się w najbliższej przyszłości świetlica. Powstanie zespół do brego czytania, kurs dla alfabetów, organizowane w tej chwili koło ZMP będzie przeprowadzać odczyty i pogadanki.

To wszystko są załatki „nowego”.

Oto jest odpowiedź na plotki wrogów ludu pracującego. Oto odpowiedź różnym radiowym szekaczkom imperialistycznym. Oni krzyczą, że w Polsce nie trzeba budować, bo industrializacja kraju prowadzi do nędzy. Tymczasem każdy może naocznie jeszcze dziś się przekonać, jak wyglądała wieś bez przebudowy przemysłu. Wystarczy wejść do któregoś z domów w Okragiem, zoba-

Czynami produkcyjnymi wita klasa robotnicza 10 rocznicę powstania PPR

Apel załogi parowozowni PKP w Białymstoku, wzywający wszystkich kolejarzy z województwa białostockiego do podejmowania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 10-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej, przyjęli z głębokim zrozumieniem kolejarze Warsztatów Drogowych PKP w Starosielcach.

Załoga Warsztatów zebrała się w dniu 11 bm. na specjalnej naradzie i po wysłuchaniu referatu o działalności PPR oraz po przeanalizowaniu wszystkich możliwości produkcyjnych podjęła szereg wartościowych zobowiązań.

Kronika białostocka

* Plenum Związku Zawodowego Pracowników Rolnych odbędzie się w dniach 15 i 16 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej ORZZ.

Głównym tematem obrad będzie sprawa współzawodnictwa pracy wśród pracowników rolnych oraz sprawowanie z dotychczasowej działalności związku.

* Odczyt pod tytułem „Rywalizacja gospodarcza” wygłoszony zostanie w dniu 17 bm. o godz. 13 w Fabryce Pluszu. Prelegentem będzie dr. Zender, z Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

REPERTUAR TEATRU
Teatr im. A. Węgierki: „Wieszcz trzeci król”. Początek o godz. 18.30.

REPERTUAR KIN
w Białymstoku
Kino „Ton”: „Wesołe kumoszki z Windsoru”. Początek o godz. 18 i 20.
Kino „Pionier”: „Piotr I” — seria II. Początek o godz. 17 i 19.

w województwie
Kino „Baltyk” w Suwałkach: „Bohaterowie Mandurii”.
Kino „Iskra” w Augustowie: „Zwycięskie skrzydła”.
Kino „Zorza” w Elku: „W dni pokuju”.

WAZNIEJSZE TELEFONY
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego, przy ul. 1-go Maja, tel. blura wewnątrz 3-08; Informacji 355.
Miejska Straż Pożarna, tel. 08.
Dyktury apteki: Apteka Nr 1 przy ul. Dąbrowskiego 2, tel. 943.

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR Wydział Propagandy w Białymstoku powiadomiła agitatorów zakładów produkcyjnych, że dnia 15 stycznia br. o godz. 18.00 odbędzie się odprawa w Wojewódzkim Ośrodku Szkoleniowym PZPR przy ul. Warszawskiej Nr. 11. Obecność i punktualność wszystkich agitatorów obowiązkowa.

Wydział Propagandy KW PZPR w Białymstoku zawiadomiła prelegentów Wojewódzkiego Koła, że w dniu 15 stycznia br. o godz. 17-ej w Woj. Ośrodku Szkolenia Partyjnego odbędzie się seminarium na temat: „10-lecie PPR”.

LISTY CZYTELNIKÓW

Kiedy będą pieniądze?

W lipcu ub. roku dyrektor Szkoły Zawodowej w Sejnach, Romuald Nazarewicz, zaangażował nas trzech do wyremontowania drzwi, okien, podłogi itp. robót w lokalu szkoły. Pracowaliśmy przeszło miesiąc, dając w większości własny materiał i rachunek wyniósł 4003 zł 25 gr. Dyrektor Nazarewicz zaakceptował rachunek i odtąd rozpoczęły się nasze wędrówki i starania o jego uregulowanie.

Prawda, nigdy nam nie odmówiono zapłaty, obiecując uregulować rachunek za parę dni. Wreszcie dyrektor oświadczył, że pieniędzy nie ma.

Zwróciliśmy się do DOSZ-u w Białymstoku, gdzie powiedziano nam, że pieniądze zostały przekazane do Sejnu. Trudno zgadnąć, co się z nimi stało, bo do nas nie dotarły. Wreszcie dyrektor Nazarewicz odszedł na inne stanowisko do Goldapi, a nowy dyrektor twierdzi, że o niczym nie wie.

Mingło już 5 miesięcy, jak zdałszy wykonane roboty, a kiedy otrzymamy zarobione pieniądze — nie wiemy. Czyżby i do DOSZ-u zakradł się biurokratyzm? Jeśli tak, to czas najwyższy przewietrzyć trochę szuflady biurokratów, a nawet warto byłoby „przewietrzyć” i samych biurokratów.

E. Szlegier, S. Szymanowicz, J. Kozłowski — Sejny

O przystanek PKS

Mieszkańcy gromad Malinowo, Nalogi, Stryjki, Stacowice, Nowino Stare i Nowino Popławskie w pow. bielskim chcą dostać się do samochodu PKS muszą iść do przystanku Nowino — Borowe oddalonego około 10 km lub do przystanku Augustów oddalonego około 7 km.

Gromady te położone są na trasie Tykocin — Bielsk Podlaski i najbardziej odpowiadałby im przystanek w pobliżu gromady Malinowo. Realizacja tego projektu ułatwiłaby chłopom korzystanie z komunikacji samochodowej i oszczędziłaby im czas, który tracą obecnie na dojeżdżanie do oddalonych przystanków.

Wskazywano, że PKS powinna rozważyć ten projekt i uwzględnić uruchomienie nowego przystanku. (100)

E. W. — Bielsk Podlaski

cji mostowych, pochodzących ze zniszczonych obiektów. Załoga przy realizacji tego zobowiązania zużyje 413 godzin roboczych, co przyniesie 2.486 zł oszczędności.

Zobowiązania podjęli również robotnicy składnicy warsztatowej. Załadują oni do końca lutego br. 700 ton materiałów nawierzchniowych dla innych warsztatów w kraju, a wartość ich pracy, która pochłonie 2.100 roboczogodzin wyniesie 12.600 zł.

Zobowiązania podjęte przez załogę Warsztatów Drogowych w Starosielcach są poważne, a ich terminowa realizacja przyniesie ogółem 39.388 zł oszczędności.

Apel parowozowni PKP w Białymstoku został również podchwycony przez inne zakłady produkcyjne w województwie.

Załoga parowozowni w Elku zobowiązała się wykonać poza planem w styczniu drobne remonty parowozów oraz zwiększyć jeszcze bardziej oszczędność materiałów, węgla i smarów.

Drużyna parowozu Ty 2-1196 w Elku zobowiązała się przedłużyć przebieg parowozu do przegładu technicznego do 8000 km. W międzyczasie drużyna będą wykonywać wszelkie drobne remonty we własnym zakresie. Poza tym zobowiązano się zwiększyć tonaż pociągów o 1500 ton i przejechać na parowozie Ty 2-1196 75.000 km bez średniego remontu.

Robotnicy Odcinka Drogowego Białystok Centralny na masowce w dniu 10 bm. podjęli zobowiązanie wymienić

w I kwartale br. ponad plan 400 podkładów na torach głównych i stacyjnych oraz utrzymać tory tak, aby na wypadek zamieci nie było najmniejszych zahamowań w ruchu pociągów.

Pracownicy Rejonu Budynków Białystok Centralny podjęli następujące zobowiązania: brygada młodzieżowa podnieśli w styczniu wydajność pracy przynajmniej o 10 proc., brygada murarska — przyspieszy wykonanie domu mieszkalnego dla robotników przez zwiększenie wydajności pracy przynajmniej o 10 proc., a pracownicy zatrudnieni przy eksploatacji wykonają do dnia 22 bm. pomieszczenie dla konduktorek przy ul. Konduktorskiej.

Drużyna konduktorskie stacji Białystok Centralny zobowiązały się przeprowadzić 2000 pociągów bez awarii i o czasie przewidzianym w rozkładzie jazdy.

Pracownicy Służby Ruchowej — Handlowej na stacji Białystok Fabryczny zobowiązali się przetoczyć w lutym 3000 wagonów bez awarii i wykonać plan obsługi stacji.

Poza tym uchwalono, że każdy członek ZZK zostanie najpóźniej od lutego prenumeratorem czasopisma „Sygnały”.

Podjęli również wezwania załogi Parowozowni w Białymstoku załoga Nasycalni DREW na w Czeremsze zobowiązała się dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR nasycić ponad plan 500 metrów sześciennych drewna.

rekcja ZBM. Jednak ludzie, którzy zostali powołani do kierowania tą budową nie doceniali znaczenia terminowego oddania budynku do użytku.

Kierownik budowy, Jan Wasilewski nie dbał w ogóle o to, aby robotnicy przed rozpoczęciem pracy otrzymywali z góry zlecenia robocze, co utrudniało pracę i roboty były prowadzone w oślepym tempie.

Mikołaj Baka nie wykonywał swoich obowiązków jako tabelowy. Swym godnym napiętnowaniem postępowaniem dezorganizował pracę. Za wpisywanie nieprzepracowanych godzin brał on od robotników łapówki. Baka pił również wódkę podczas pracy.

Stanisław Kurzeja, technik budowlany nie sporządzał księgi obmiarów na bieżąco, co przyczyniło się również do bezplanowego prowadzenia robót.

Kierownik Zarządu Budowlanego Nr 2 ZBM, Józef Buraczewski odpowiedzialny przed dyrekcją za stan i organizację robót na budowie, nie interesował się tym odcin-

klem pracy, dopuszczając do wielu niedociągnięć jakie tam zaistniały.

Dopełnieniem tego wszystkiego było niewypłacenie za sadniczych poborów robotnikom w listopadzie i grudniu ub. roku, o czym powiadomiono ny został Komitet Miejski PZPR. W czasie dochodzenia przeprowadzonego w tej sprawie udowodniono kierownikowi budowy jego zaniedbanie. Robotnicy otrzymają wyrównanie, a winni zostali surowo ukarani.

Kierownik I tabelowy zastali dyscyplinarnie zwolnieni z pracy. Technika pozbawiono premii za miesiąc grudnia, a kierownikowi Zarządu Budowlanego Nr 2 udzielono upomnienia na piśmie.

Kary, jakie spotkały kierownictwo budowy winny być ostrzeżeniem dla innych budów ZBM, w których nie ma jeszcze właściwego stosunku kierownictwa do robotników. Kierownictwa budów winny poprzez właściwą organizację robót mobilizować załogi do terminowego wykonania zadań, jakie postawił przed budownictwem trzeci rok Planu Sześcioletniego. (b)

Do posiadaczy czeków towarowych wydanych przez Centralę Produktów Naftowych

Wszystkie czek C.P.N. na pobranie benzyny, olejów silnikowych i olejów gazowych, z wyjątkiem czeków oznaczonych rokiem wydania 1950, 1951 i 1952 — należy przedłożyć celem odkupu w tym Biurze Wojewódzkim C.P.N., w którym zostały zakupione do dnia 31. I. 1952 r. Po tym terminie czek ten nie będą honorowane i z dniem 31. I. 1952 r. zostają unieważnione.

Centrala Produktów Naftowych
Biuro Wojewódzkie Białystok

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Karczenina Józefa Białystok, ul. Fabryczna 8. g 71-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Zaczemluk Lucyna zam. Białystok, Zamenhofa 30 m. 1. g 67-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Garbowski Lucjan wjeś Bokiny gm. Kowalewiczyna g 69-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, metrykę urodzenia, paszport niemiecki, książeczkę radiową, legitymację ZNP na nazwisko Kulak Olga, Białystok, ul. Waszyngtona 1. g 70-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gutowska Teresa zam. Łomża ul. Wozniowska 5. g 6/P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Cwalina Jan zam. Rakowo - Czachy, pow. Łomża. g 5/P

Usprawnienie komunikacji miejskiej nastąpi od 1 lutego br.

W wyniku licznych interwencji „Gazety Białostockiej” kierownictwo MZK usprawni już wkrótce pracę komunikacji samochodowej w naszym mieście. Usprawnienia te nastąpią począwszy od 1 lutego br. i będą głównie polegały na zwiększeniu ilości kursujących dotychczas autobusów.

Na trasie „E” zamiast dotychczasowych dwóch autobusów będą kursowały dwa „Chaussony” i 8-tonowy autobus starego typu sprowadzony z Łomży. Na linii „C” oprócz dwóch „Chaussonów” będzie jeździł jeszcze jeden wóz starego typu. Trasa „D” będzie obsługiwana przez dwa samochody.

Jedynie na linii „B” nie nastąpią żadne zmiany, a to ze względu na fakt, że na tym odcinku samochód MZK kursuje przez cały dzień próżny.

Dużym udogodnieniem będzie pokrycie starych wozów MZK nowymi plandekami, co nastąpi również od 1 lutego br.

Wprowadzone zostaną także zmiany w rozkładzie jazdy autobusów MZK. Poprawki do obecnego rozkładu jazdy zostaną wniesione na specjalnej konferencji przedstawicieli społeczeństwa, jaka odbędzie się w dniu 22 bm. w Wydziale Komunikacyjnym Prezydium MRN. (s)

Wydział Handlu MRN rozpoczyna wydawanie bonów mięsno-tłuszczowych

Począwszy od dnia 16 stycznia 1952 r. Wydział Handlu Prezydium MRN przystąpi do wydawania bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc luty. Wydawanie bonów trwać będzie do dnia 23 bm. włącznie.

W celu utrzymania bonów wszystkie instytucje i zakłady pracy winny sporządzić za potrzebowanie wg. wzoru za potrzebowań składanych na styczeń, uwidoczniając w nich nowopryjętych, pracowników, którzy w styczniu nie korzystali z bonów w danej instytucji. Zgłoszenia nowych pracowników winny być poświadczane przez prowadzących meldunki. Należy również oddzielnie wykazać

osoby, które otrzymały bono w styczniu, a obecnie zmieniły miejsce pracy.

Osoby otrzymujące bono za pośrednictwem Związku Emerytów Państwowych, Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, ZZK i innych winny podobnie jak w styczniu zaopatrzyć się w zgłoszenia u prowadzących meldunki i złożyć je w związkach.

Dotyczy to również osób zatrudnionych w prywatnych zakładach pracy oraz wszystkich innych obywateli otrzymujących bono bezpośrednio w Prezydium MRN.

Rejestracja bonów przeprowadzana będzie do dnia 23 stycznia 1952 r. (s)

Nasz felieton

Zgaduj zgadula...

W filii narewskiego GS-u w Odrzyńkach (gm. Narew, pow. Bielsk-Podlaski) często widzę się, jak przewodniczący Komitetu Składowego w swoisty sposób rozdziela między konsumentów towary deficytowe. A trzeba przyznać, że na pomysłowości mu nie brakuje.

Oto np. przywieziono do sklepu pończochy. Przewodniczący ustawia amatek pończoch w kolejkę, bierze do ręki dwie zapalki, z których jedną ostentacyjnie łamie na pół, manipulując chwilę i wygłusząc zaciętą pięść z wystającymi kośćmi zapalek do pierwszej z brzozy — Jak masz szczęście, to do staniiesz pończochy — mówi — a jak nie, to nie. Wyciągniesz całą zapalkę, pończochy twoje, a wyciągniesz złamaną, to obejdź się smakiem.

Cóż mają robić. Ciągłą zapalkę, lecz w większości wypadków wyciągają złamaną. No bo przewodniczący też nie gapi, umie pomagać „szczęściu” ciesząc się jego względami po nieniek. No i często zdarza się, że trzyma w ręku obie zapalki złamane, bo z zasady tej całej niku nie pokazuje.

I tak się dzieje w Odrzyńkach, że towary deficytowe przede wszystkim otrzymują kulacy i spekulanci. A chłopci mało i średniorolni, choć i podatki zapłacili i wykonali w 100 proc. planowy skup zboża, jakoś szczęścia nie mają.

A no zgaduj zgadula, dlaczego tak się w Odrzyńkach dzieje? (3592)

Na podstawie korespondencji opracował ZGRZYT

Program radiowy na 15 stycznia

Program I na fal 1322 m.
5.10 Koncert poranny. 5.05 Wszelchnia Radiowa — kurs I. 6.35 Polskie pieśni. 8.55 Aud. szkolna dla klas V — VI. 10.30 Popularni pieśniarze. 11.45 Głos młody kobiety. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 17.25 Sergiusz Rachmaninow — Kompozytor tygodnia. 18.45 Aud. dla wsi. 19.30 Koncert orkiestry rozgłośni warszawskiej P.R. 20.30 Rosyjskie pieśni ludowe. 22.05 Muzyka komercyjna. Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fal 367 m.
5.55 „Ślubna Polse” — pieśń. 6.50 Muzyka baletowa. 13.55 Aud. szkolna dla klasy III. 14.15 Muzyka dla wszystkich. 14.50 Muzyka rozrywkowa. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 Muzyka ludowa. 18.30 Wszelchnia Radiowa — kurs II. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.50 „Przysięga” — fragment powieści. 22.05 Muzyka tańcowa. 23.00 Koncert muzyki niemieckiej. Dzienniki: 6.30 i 21.00.

ZGUBIONO książeczkę wojskową WKR Łomża i legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Sekmistrz Antoni, Łomża Pl. Żeglarskiego 2. g 4/P

ZGUBIONO kartę rejestracyjną WKR Łomża i kartę meldunkową na nazwisko Jankowski Jan, wjeś Jezioro pow. Łomża. g 3/P

Różne

Spaliły się dwie karty meldunkowe na nazwisko Gajek Zdzisław i Gajek Jadwiga, zam. osada Sokoly. g 68-1

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. 1-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 514, 2-ca red. naczelnego 516, sekretarz redakcji 23-23, redakcja nocna 23-33, centrala 747, 748, 749.

Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz placówki PPK „Ruch”. Prenumerata miesięczna — 4.50 zł. Zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) — 2.35 zł. Konto PKO Nr XII — 1768 110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15.

Biał., Zakł. Graf. w Białymstoku.

T-3-1000

5000 słów Harry Trumana

Prezydent Truman wypowiedział przed Kongresem amerykańskim 5.000 słów. Było to doroczne orędzie prezydenta do Kongresu „O stanie państwa” („On State of the Union”). Harry Truman zagalopował się jednak. Mówiąc „O stanie państwa”, rozwinął się najdłuższy o stanie państwa nie wchodzący w skład Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a gencja United Press obliczyła, że zaledwie 1/3 orędzia poświęcona była zagadnieniom polityki wewnętrznej, a 2/3 mieszaniu się w sprawy wewnętrzne innych państw. Proporcja ta wyraża linię polityczną Harry Trumana.

Prezydent USA nie zapominał do dziś dnia o latach swojej młodości. Wówczas to, nim zajął się politycznym gangsterstwem, sprzedawał szelki. Podobno nie był gwiazdą w swoim zawodzie. To także znalazło odbicie w jego orędziu. Przeprowadził on w nim bilans roczny strat i zysków — za rok 1951.

Po stronie „zysków” prezydent USA wymienia „suk-

cesy” propagandowe USA w ONZ. Ale któżkolwiek był w Pałacu Chajlot w dniach, kiedy przemawiali Acheson, Mansfield, Jessup, a z drugiej strony Wyszyński, więc, że „sukcesy propagandowe” polegały na wzroście ogólnego przekonania, wyrażonego kiedyś przez amerykańskiego dziennikarza J. Alsopa, iż dyplomaci amerykańscy nie należą do kategorii mądrych ani dalekowzrocznych. Dzielni karze nawet z francuskich pism reakcyjnych ochrzczili Mansfielda po jego pojedynku słownym z Wyszyńskim — „pastuszkiem”. Twierdzili, że taki właśnie zawód odpowiadałby najbardziej szlachetnemu delegatowi rządu USA, członkowi Kongresu, „popularyzującemu” amerykańską linię polityczną ONZ.

Po stronie „strat” pan Truman był bardziej precyzyjny. Jakkolwiek trudno zrozumieć, dlaczego wzrost potęgi ZSRR miałby być „stratą” dla narodu amerykańskiego.

Pan Truman wytyczył również program swojej „pokojowej” polityki na rok na-

stępny. Przeglądaliśmy poszczególne punkty tego programu. Kontynuacja wojny w Korei, ostateczne włączenie Trizonii do zbrojeń zachodniej Europy, wzmożenie wysiłki broni dla krajów atlantyckich, poparcie dla wojsk francuskich w Indochinach i brytyjskich na Malajach, wzmożenie akcji popierania sabotażu i dywersji w krajach demokracji ludowej, wzmożenie „wojny psychologicznej”... Na te szelki znajdują się amatorzy tylko w rodzaju Churchill, Plevena czy Adenauera.

Pan Truman miał też niektóre części przemówienia poświęcone polemice. Najwięcej kłócił się z „bojaźliwymi i niecierpliwymi elementami USA”, zapowiadającymi klęskę polityki Stanów Zjednoczonych. Jak z tego widać, nie wszyscy stracili tam głowę.

Przemówienie prezydenta nie wywołało zbyt wielkiego entuzjazmu w prasie amerykańskiej. „Daily Mirror” stwierdził: „Zyczymy sobie z całego serca, by był to ostatni rok prezydentury Harry Trumana”. My zaś moglibyśmy to życzenie sformułować inaczej: „Zyczymy sobie, aby Truman byłby zmiłą w myśl znanego przysłowia: „zamienili stryjek sękierkę na kijek”.

P. M.

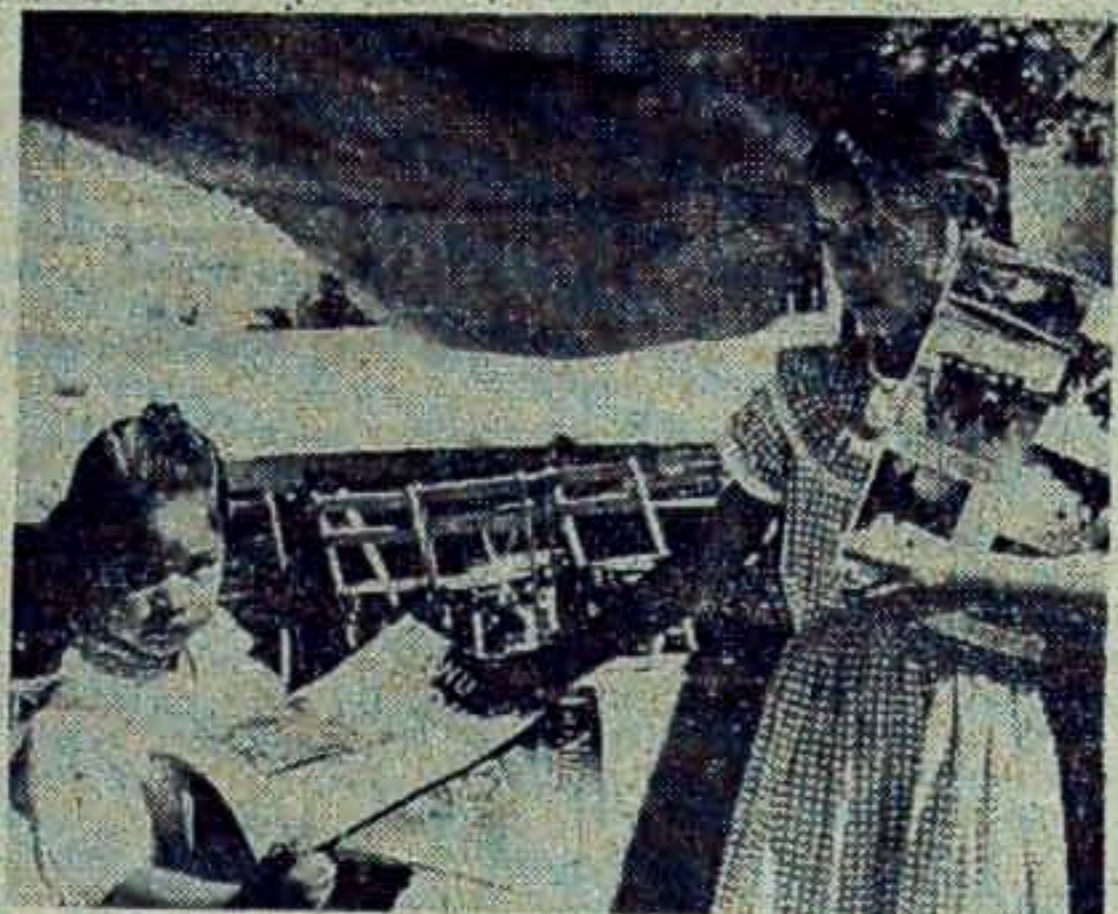
Na dolarowym rynku

Sprawni... do zbrodni

General Gruenther, szef sztabu atlantyckiej armii, prawa ręka Eisenhowera, w noworocznym obrachunku z działalności organizacji atlantyckiej stwierdził z radością, że w roku 1951 machina ta przygotowywała agresję spisała się „świetnie” i że „perspektywy na rok 1952 są wspaniałe”. Jedynym kłopotem, jak stwierdził Gruenther, jest opieszałość i niechęć jaką objawiają niektóre państwa zachodnio-europejskie w związku z tworzeniem armii zachodnio-niemieckiej. Jeśli się dało bonkskim spadkobiercom Hitlera swobodę działania — oświadczył on w dalszym ciągu — to „w ciągu dwóch miesięcy przejawia właściwą sobie sprawność i wystawia poważne kontyngenty wojskowe”.

„I śni się panu Gruentherowi, że w owej wymarzonej agresji hitlerowskiej pomocnicy amerykańskich krzyżowców z właściwą sobie sprawnością pomagają im będąc organizatorami nowych Majdanów, Buchenwaldów, w zakładaniu fabryk masowej

śmierci, w wprowadzaniu „amerykańskiego stylu życia” na ziemiach okupowanych...



W Meksyku została zorganizowana wystawa ruchoma „DZIECKO W POLSCE LUDOWEJ”.

Na zdjęciu: Uczennice szkoły, noszącej imię męczenników wsi czeskosłowackiej Lidice, przed domem, w którym mieści się wystawa, kolportują pismo, wydawane przez poselstwo R.P. w Meksyku „La Nuova Polonia”.

Fot. — CAF



Patrzyli na tę scenę członkowie spółdzielni produkcyjnej z przewodniczącym Janem Dąbkim i Mitrą na czele, patrzył i sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — tow. Mokry, patrzył prezes Powiatowej Rady Narodowej, Stasiak. Przybyli oni na uroczystość wyorania pierwszej skłby spółdzielczej. Patrzyli też na oszalalą kobietę oczy prawie wszystkich lubniełaków. Z różnych punktów patrzyli... Z okien domów, z pola topól i ogrodów, ze stodoł i po prostu z... pola. I patrzyli też oczy zakolorowane różnymi uczuciami.

Widzowie stojący na szosie podbiegli do zaleknionego traktorzysty i leżącej kobiety. Ta zerwała się na nogi: wygroziła pięścią.

— Co wy wyrobita ludzie? Co wy wyrobita? Opamiętajcie się! I przestańcie już nos mordować — mordować nos przestanie.

Po patrzących przeszedł, podmuch niepewności i zmieszania. Przewodniczący Rady, Stasiak spojrział na Mokrego i ruszył nieznacznie ramionami. Mokry zmarszczył brwi. Mitręga zacisnął mocno wargi a na twarzy Dąbka wykwilił grymas ironii.

— Co wy, teściowcy? — odezwał się tonem świądzącym, że musiał nierzadko używać go wobec rozkrzyżowanej kobiety. — Padaczka ciska was o ziemię czy może Nieczysty? Antoniakowa zdawała się tracić dech. Włonięła z jej oczu groza rozszerzając źrenice jak u furia. Wtem przewodniczący Rady odezwał się dzwicznie:

— Co się stało? Co za tragedia?

Kobieta zamrugala oczami. Spojrzała przytomnie. Tow. Mokry zwrócił się do traktorzysty:

— Uderzyliście tę kobietę traktorem?

Traktorysta, młody, dwudziestoletni chłopak odpowiedział ruchem ramion:

— Może ją kolo śturgo, ale to nie moja wina.

Antoniakowa znów włonięła na mówiącego plomieniem

gniewu lecz zamiast do niego podskoczyła do Dąbka.

— Ty zięcioszku — podsuwała mu pięść pod sam nos — żebyś oparł się i zgineł za żywota. Córke mi unieszczęśliwieś, do ty Rosy! na wycieczkę pojechałeś i tero chcesz nos zmarować. Cheba Boga nima w niebie a sprawiedliwość na ziemi jeśli możesz robić to co robisz.

Krzyżując przerwał Traczki. Zabierając głos wiedział, że zabiera go wobec tow. Mokrego i przewodniczącego Rady. To prawdopodobnie nie co innego zdecydowało.

— Słuchajcie, Antoniaczko! Przed wami stoi przedstawiciel władzy państwowej, prezes powiatowej Rady Narodowej, obywatel Stasiak i przedstawiciel partii tow. Mokry. Antoniakowa spojrziała na stojącego w milczeniu, ubranego w przyzwolony jasny garnitur Stasiaka oraz wyglądającego na roboriarza Mokrego i ochłonęła trochę. A Traczki mówił dalej:

— Przecie o tym co was dzisiaj spotyka byliście uprzedzeni. Przecie wyraźnie tłumaczono wam i innym, że grunty wasze nie mogą być przez szkoda w spółdzielczej gospodarce. I, przecie dostaliście taki sam dział jak dotychczas sowy a ziemia lubniełowska jednakowa. Krzywdy nie macie.

— Jak to ni mam krzywdy — krzyknęła znów rozjuszona kobieta. — Tutaj mam parę kroków a tam, gdzieś tam wyznaczyli, tam jest o wiele dalej. I zresztą, to już nie będzie ojcowizna. Ciężko chceta nas ukrzywdzić.

— Macie prostą radę — chodźcie do spółdzielni — zaproponował złośliwym głosem Dąbek.

— Idź, ty Judoso Tyś ze wszystkich najgorszy.

Tow. Mokry, wyćkałszy momentu ciszy, zabral głos. Mówił spokojnie, choć od czasu do czasu przebijała w tonie jego wyraźna irytacja, a nawet gniew.

— Słuchajcie, obywatelko. Wiele chyba o tym, że ludzie



WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Półfinały mistrzostw Polski w koszykówce kobiet

W Gdańsku, Krakowie, Warszawie i Poznaniu zakończyły się 3-dniowe rozgrywki półfinałowe o mistrzostwo Polski w koszykówce dziewczęcych. Półfinały przyniosły duży sukces drużynom warszawskim. Trzy zespoły stołeczne Kolejarz, AZS i Spójnia zakwalifikowały się do finału. Czwartym finalistą jest krakowska Gwardia. Wyświetlone drużyny rozpoczynały w niedzielę 26 bm. gry fina-

lowe (system każdy z każdym, mecz i rewanż).

W Gdańsku w walce o pierwsze miejsce warszawski Kolejarz pokonał zdecydowanie Spójnię (Gdańsk) 48:27 (20:16).

W spotkaniu o trzecie miejsce Kolejarz (Toruń) pokonał warszawską Gwardię 69:36 (35:14).

W Krakowie 1 miejsce zdo-

był mistrz Polski AZS (Warszawa) przed OWKS (Kraków). Spójnia (Katowice), OWKS (Lublin) i Spójnia (Kielce).

W decydującym meczu AZS pokonał OWKS (Kraków) 73:37 (38:18).

W pozostałych meczach Spójnia (Katowice) wygrała ze Spójnią (Kielce) 46:9 oraz pokonała OWKS (Lublin) 67:27 (37:20).

W Warszawie 1 miejsce zdobyła bezapelacyjnie stołeczna Spójnia, wygrywając wysoko wszystkie mecze.

W ostatnim meczu Ogniw (Tarnów) wygrywa z SKS „Postęp” (Białystok) 39:24 (15:14), najwięcej punktów zdobyły dla Ogniw Zachara — 14 dla SKS — Tarantowicz 12.

Narciarze NRD na obozie kondycyjnym w Zakopanem

13 bm. w ośrodku GKKF w Zakopanem odbyło się uroczyste powitanie 11 osobowej grupy narciarzy NRD przybyłej do Zakopanego na oboz kondycyjny.

Sportowców niemieckich powitał w serdecznych słowach kierownik obozu Malczewski.

W imieniu sportowców niemieckich odpowiedział przed stawicielem komitetu sportowego NRD, kierownik ekipy Wagner. Podziękował on polskim władzom sportowym za umożliwienie niemieckim narciarzom wspólnych treningów oraz podkreślił, że wspólny oboz przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaźni między sportowcami Polski i NRD.

W imieniu sportowców polskich powitał niemieckich kolegów akademicki mistrz świata Dziedzic. W urocz-

5 rekordów pływackich we Wrocławiu

We Wrocławiu odbyło się spotkanie pływackie o puchar miast między reprezentacjami Wrocławia i Łodzi.

Uzyskano szereg dobrych wyników, ustanawiając 5 rekordów okręgowych w tym 4 Wrocławia i jeden Łodzi.

Jaświkło mistrzem ZS Gwardia

Ubiegłej niedzieli zakończone zostały finały indywidualnych wojewódzkich mistrzostw tenisa stołowego Zrzeszenia Sportowego Gwardia.

W wyniku rozgrywek finałowych tytuł mistrzowski zdobył B. Jaświkło, który dopiero w dogrywce pokonał J. Cieniuch. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza ZS Gwardii na rok 1952 zdobył J. Cieniuch.

Budowlani Białystok — WKS Elk 13:7 w boksie

W Elku odbyło się towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy Budowlanymi Białystok, a Wojskowym Klubem Sportowym Elk. Mecz ten zakończył się zwycięstwem drużyny Budowlanych Białystok w stosunku 13:7.

Wyniki techniczne spotkań (na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych):

Waga musza: Józef Kariuk wygrał na punkty z Gollkiem. Kogucia I: Zenon Kucharczyk przegrał na punkty z Mąką Kogucia II: Marian Jaroński przegrał z Pawłowskim, półkorkowa: Wiesław Sokolowski wygrał przez dyskwalifikację Poleja, lekko półśrednia I: Tadeusz Korbut przegrał walkę poddając się Kazimierzakowi. Lekko półśrednia II: Ryszard Kulakowski wygrał na punkty z Cezymskim. Lekko półśrednia: Bogusław Kulakowski wygrał na punkty z Czajką, pół ciężka: Roman Wolkucki wygrał na punkty z Jankowskim, ciężka: Aleksander Ma-

ciuszonek przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Czernickim.

Rewanżowe spotkanie bokserskie przewidziane jest w końcu stycznia w Białymstoku. (u)

Eliminacyjny konkurs skoków kadry narodowej

W niedzielę, 13 stycznia odbył się trzeci, a pierwszy w tym roku na Krokwi eliminacyjny konkurs skoków narciarskich, przebiegający na obozie przygotowawczym w Zakopanem. Zawody odbywały się w ciężkich warunkach, podczas śnieżycy i silnego wiatru. Skoki odbywały się ze skróconego rozbiegu.

Zwycięzcą konkursu i najlepszym ze skoczków był Stanisław Marusz, który miał najdłuższy skok — 73,5 m.

Marusz, mimo silnego wiatru skakał pewnie i spokojnie. Dobrze stylowo skoki wykonał również Jan Kula, który zdobył drugie miejsce.

W konkursie startowało 33 zawodników.

Wyniki: 1) St. Marusz (CWKS) skoki — 73,5 i 69 m. — nota 208,5. 2) Kula (CWKS) skoki — 69 i 63 m. — nota — 202,5. 3) Węgrzyn Kiewicz (Ogniw) skoki — 64 i 64 m. — nota — 198,5. 4) Krzeptowski Józef (CWKS) skoki — 62 i 58 m. — nota — 188. 5) Gąsienica Daniel (Gwardia) skoki — 68,5 i 62 m. — nota — 188. 6) Harwacki (AZS) skoki 64 i 63 m. — nota — 185,5.

Mistrzostwa szachowe

W dniu 15 bm. rozpoczyna się mistrzostwa szachowe miasta Białegostoku ZS Gwardii.

chorzy powinni być w szpitalu, a wy robicie wrażenie chorej. Myśle, czy nie?

— Pewno, że jestem choro — przytwardziła Antoniakowa. — bo od tego wszystkiego to, proszę pana, można się rozchorować.

— Co się robi, to się robi dla waszego dobra — wtrącił Stasiak.

— Dla czyjego dobra? Dla mojego? Dziękuję, panie stasie, bardzo dziękuję za takie dobro. Nie chce go wcale.

— Wasza wola. A spółdzielnia musi mieć grunty szałone. Nie czyjeś zachcianki kazaly dać wam ziemię gdzie indziej wzmian za tę konieczność tak kazala. I tego ani wy nie zmienicie, ani my, ani nawet ci wszyscy, którzy was buntują. Bo my wiemy, że nie brakuje u was podlegaczy, broniących swoich kleszeń na wszelkie sposoby. Zrozumcie, że gdybyśmy zakazali robić to, co się tutaj robi, to znaczy gdybyśmy hamowali postęp, wasze wnuki przeklęłyby nas. Taka widzieli sprawa.

Traktor zaparkował i ruszył naprzód. Kobieta wyczerpana nerwowo uspokoiła się prawie zupełnie. Uwaga chłopów odwróciła się od niej. Absorbował ich traktor. Antoniakowa patrzyła wraz z nimi i tylko od czasu do czasu wydierało się z jej pierś westchnienie...

8

Jasło Dąbek wstał nazajutrz rano po dokonaniu pierwszej zespółowej orki w doskonałym humorze... Spał mocno. Po trzecim planie kogutów zerwał się z łóżka podniecony i oszołomiony jak po większym pijactwie. Cieszył się, że poszło gładko z tymi, którym wzmian za przydzielone grunty spółdzielni dano grunty zastępcze. Dąbek sądził, że w chwili zaorywania między dojdzie do czynnego wystąpienia wszystkich niezadowolonych. Tak się bowiem zaniósł na wsi. Kobiety otwarcie wykrzykiwały, że nie pozwolą na założenie kolchozu. Padaly w stronę Dąbka słowa nienawistne, wrogle, poparte zacisniętymi pięściami i zgrzytemębów. Poszło za Dąbkem niejedno splunięcie, które, gdyby mogło zabijać — zabiłoby. Rozniosłoby w puch, w nicos Dąbka Jasła, syna rodowitego gospodarza lubniełowskiego, członka rodziny, która śledziła tu od wieków i cieszyła się poważaniem. A dzisiaj co? Dzisiaj członek takiej rodziny został przewodniczącym wzbudzającej strach spółdzielni produkcyjnej i przesłał hasłami komunistycznymi. Współpracował z pęzetperowcami Mitręga, Andrzejewiczem i dawnym służącym Walińskiego Maurkiem Michałem i często bywał na ich zebraniach.

(Ciąg dalszy nastąpi)